Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Czwartek, 1988 — 01 — 07* ■ *Nr 4 (12103)* ■ *Rok XL* ■ *Cena 10 zł* ■ *Wyd. 1*

Wybrane z zagranicznego serwisu PAP

(S) MICHAŁ GORBACZOW został uznany „Człowiekiem roku 1987" przez redakcję poważnego hiszpańskiego tygodnika politycznego „Cambio 16". Korespondenci tygodnika w Moskwie i Waszyngtonie podkreślają konsekwencje M. Gorbaczowa w realizacji zapoczątkowanych przez niego przeobrażeń politycznych i społeczno-gospodarczych; zwracają uwagę na fakt, iż M. Gorbaczow jest mężem stanu szczególnie odważnym, pełnym ambicji, a jednocześnie jowialnym.

■ Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraziła głębokie zaniepokojenie z powodu sytuacji na okupowanych przez Izrael terytoriach palestyńskich.

■ Ministerstwo Obrony Angoli poinformowało we wtorek, że wojska RPA kontynuują agresję przeciwko Angoli.

■ Przebywający z wizytą w ZSRR członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL MIECZYSŁAW F. RAKOWSKI przeprowadził w środę rozmowy w redakcji dziennika „Prawda", w Komitecie Centralnym Komsomołu i w Wydziale Ekonomii Akademii Nauk ZSRR. M. Rakowski przebywał także w centralnym Studiu Filmów Dokumentalnych.

■ Minister spraw zagranicznych ZSRR EDUARD SZEWARDNADZE zakończył w środę roboczą wizytę w Afganistanie i odleciał do kraju. Na lotnisku w Kabulu pożegnał go premier Afganistanu SULTAN ALI KESZTMAND.

■ Eduard Szewardnadze oświadczył w Kabulu, że ZSRR pragnie, aby wojska radzieckie opuściły w tym roku Afganistan i wspomniał o możliwości wycofania ich — przy sprzyjających okolicznościach — w ciągu okresu krótszego niż 12 miesięcy.

■ Jak poinformowała agencja TASS, minister spraw zagranicznych ZSRR EDUARD SZEWARDNADZE złoży w połowie stycznia br. oficjalną wizytę w RFN. Wizyta odbędzie się na zaproszenie rządu RFN.

■ Zdaniem kanclerza HELMUTA KOHLA, senat amerykański powinien bez żadnej zwłoki ratyfikować podpisany w Waszyngtonie przez Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. W rozmowie z amerykańskim senatorem JOSEPHEM BIDENEM w Bonn kanclerz podkreślił, że przyjąłby z zadowoleniem taki krok senatu.

■ Rzymskokatolickiemu biskupowi Szanghaju IGNATIUSOWI KUNGOWI przywrócono pełne prawa polityczne zwalniając go jednocześnie z zarzutów, które stały się podstawą jego aresztowania w latach 50.

■ W wyzwolonym od Duszmanów afgańskim okręgu Chost postępuje normalizacja. Na rynku w Choście doszło do obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Od czasu wyzwolenia tego rejonu od kontrrewolucjonistów dostarczono tam już 8 600 ton towarów. Jednakże w kilku prowincjach Afganistanu ugrupowania antyrządowe kontynuują walkę zbrojną.

■ Bank Handlu Zagranicznego ZSRR (Wniesztorgbank) zapowiedział emisję obligacji na szwajcarskim rynku

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Propozycje zmian w zakładowych systemach wynagradzania – po 6-miesięcznych negocjacjach – czekają na skierowanie do Sejmu

Zasada samodzielności płacowej przedsiębiorstw — podstawą nowych rozwiązań

WARSZAWA (PAP). Po trwających 6 miesięcy negocjacjach powstał projekt nowelizacji ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania, którego ostatnia wersja uwzględnia zdecydowaną większość krytycznych uwag związków zawodowych. Należy zatem oczekiwać, że w niedługim czasie projekt ten zostanie rozpatrzony przez rząd i skierowany do Sejmu.

Potrzeba nowelizacji ustawy z 1984 r. wynika z nowych reguł, jakimi ma się rządzić gospodarka w najbliższych latach, ze zmian przepisów dotyczących układów zbiorowych pracy i wprowadzenia nowej instytucji — zakładowych umów zbiorowych, a także z krytycznej oceny dotychczasowego funkcjonowania zakładowych systemów wynagradzania. Proponowane zmiany — pisze dziennikarz PAP — mają na celu m.in. zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw w sprawach płacowych. Dlatego proponuje się np. odstąpienie od obowiązku rejestrowania w resorcie pracy zakładowych porozumień płacowych. Przewiduje się także skreślenie przepisów o

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Poselska ocena budżetów: „Radiokomitetu" i RSW „Prasa-Książka-Ruch"

WARSZAWA (PAP). Z akceptacją posłów spotkał się rozpatrywany 6 bm. przez sejmową Komisję Kultury projekt ustawy budżetowej na 1988 rok w częściach dotyczących Komitetu do Spraw Radia i Telewizji oraz RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Zasięg odbioru programów nie ulegnie w br. zmianie i będzie kształtował się na poziomie 74—100 proc. powierzchni kraju w odniesieniu do poszczególnych programów radiowych oraz 96 — program I TV i 77 proc. —

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Dokument, który zapewnia prezentację bogatego dorobku kulturalnego obu narodów

Podpisanie protokołu o współpracy ministerstw kultury Polski i ZSRR

WARSZAWA (PAP). Festiwal Muzyki Polskiej w ZSRR, udział Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Leningradzkiej w Festiwalu Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w naszym kraju, występy warszawskiego Teatru Wielkiego w Wilnie i Opery Wileńskiej w Warszawie, Festiwale Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze i Polskiej w Witebsku — oto niektóre przykłady tegorocznej wzajemnej wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim. Znalazły się one w podpisanym 6 bm. w Warszawie protokole o współpracy w 1988 r. między Ministerstwem Kultury i Sztuki PRL i Ministerstwem Kultury ZSRR. Dokument ten jest ukonkretniającym rozwinięciem podpisanej niedawno umowy o współpracy kulturalnej i naukowej między obydwoma krajami.

Głównym celem porozumienia jest wzajemne przybliżenie społeczeństwom obu krajów dorobku i osiągnięć kulturalnych, zacieśnienie kontaktów i nawiązanie nowych. Zgodnie z protokołem gościć będziemy w naszym kraju m. in. Małą Orkiestrę Symfoniczną ZSRR, Zespół Pieśni i Tańca Floty Czarnomorskiej, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Kozaków Dońskich, polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna", Państwowy Chór Kameralny ZSRR. Szeroko zaprezentowany zostanie doro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Nowa funkcja fiskusa

Resort finansów jako organ antymonopolowy

Sądzimy, że w polskiej gospodarce antymonopolowy bicz będzie często używany — oby ze skutkiem

WARSZAWA (PAP). Wnioskiem o nadesłanie statutów spółki „Elpol", Centralnego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich oraz dwóch zrzeszeń przemysłu meblarskiego, które skupiając ponad 600 producentów ustalają ceny mebli, rozpoczęło swą działalność Ministerstwo Finansów jako organ antymonopolowy. Chodzi nie tylko o statuty tych jednostek, ale również o niektóre wewnętrzne akty normatywne dotyczące obrotu, skupu, itp.

Natomiast pierwsza interwencja, jaka napłynęła do Ministerstwa Finansów w tym obszarze działania pochodzi z Cechu Złotników.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Krzem i metalurgia

Minister przemysłu gościł w Tarnowie oraz w Kombinacie Metalurgicznym HiL

(Inf. wł.) Wczoraj w Tarnowie przebywał minister przemysłu **Jerzy Bilip** oraz wiceminister tego resortu gen. dyw. **Jerzy Modrzewski.** W siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR goście spotkali się z I sekretarzem KW **Władysławem Plewniakiem.** Rozmawiano o tarnowskim przemyśle, jego możliwościach rozwoju i produkcji. W spotkaniu uczestniczył również dyrektor naczelny Zakładów Azotowych **Jerzy Pyzikowski,** bowiem właśnie to przedsiębiorstwo jest jedynym w kraju producentem prętów krzemowych, tak poszukiwanych m. in. przez przemysł elektroniczny i ten produkt był głównym tematem rozmowy. Rocznie w zakładzie produkuje się 17 ton krzemu, ale, niestety, ilość ta nie pokrywa wzrastającego ciągle zapotrzebowania.

Po spotkaniu w KW goście udali się do Zakładów Azotowych, gdzie zwiedzili Wydział Krzemu i spotkali się z kierownictwem przedsiębiorstwa. Wydział Krzemu jest jednym z najmłodszych w „Azotach",

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KRÓTKO

(S) PRZYBYŁ do Warszawy senator z ramienia Partii Demokratycznej ze stanu Colorado, członek Komisji Sił Zbrojnych Senatu USA **Timothy E. Wirth.** Wizyta sen. Wirtha wiąże się z badaniami dotyczącymi kontroli broni konwencjonalnych. Pozostaje to w ścisłym związku z propozycjami przedstawionymi przez Polskę, a określanymi jako plan Jaruzelskiego. Propozycje te mają być częścią debaty Komisji Sił Zbrojnych Senatu w lutym, marcu i kwietniu br.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

50 nosicieli wirusa wykryto pod Wawelem

Ośrodek diagnostyczny AIDS działa w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Kraków jako jeden z pięciu ośrodków naukowych i medycznych w Polsce wyznaczony został przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej jako placówka do badania i diagnozowania AIDS. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach wyposażono w stosowną aparaturę działający przy Klinice Chorób Zakaźnych krakowskiej Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika ośrodek diagnostyczny AIDS. Placówką kieruje prof. **Marian Dolężal.**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Józef Brożek gościem aktywu politycznego Mszany Dolnej

Ofensywność partii to aktywna postawa każdego towarzysza

(Inf. wł.) Mszana Dolna oraz 9 wsi okalających to miasto tworzy jednostkę administracyjną, która w Nowosądeckiem zaliczana jest do grona przodujących w gospodarności i aktywności społecznej mieszkańców. Lista przeobrażeń jakie dokonały się tutaj dzięki społecznej inicjatywie jest bardzo długa. Niemała także ta obejmująca przedsięwzięcia obecnie prowadzone przy społecznym zaangażowaniu miejscowej ludności. W bieżącym roku zostanie włączona do użytkowania nowa oczyszczalnia ścieków dla miasta. Prowadzona jest gazyfikacja Mszany Dolnej. W 50 domach już płoną palniki gazowe, a w całym mieście ułożono jedną trzecią całkowitej długości planowanych rurociągów sieci gazowej. Przygotowywana jest dokumentacja przyszłej gazyfikacji wsi Kasinka Mała. W stanie surowym jest obiekt okazałego ośrodka zdrowia w Kasinie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Paradoksy naszej gospodarki

Koleje ledwie dyszą, a nie mają czego wozić

WARSZAWA (PAP). Być może, że na kolumnach ogłoszeniowych gazet pojawią się anonse: „Kolej poszukuje nadawców towarów". „Oferuje się dogodne warunki przewozu" itd. Na dobrą sprawę podobne komunikaty powinny ukazać się już w zeszłym roku.

Z punktu widzenia planistów wypadł on niekorzystnie, gdyż mimo sprzyjającej aury w IV kwartale ub. r., zadań rocznych nie wykonano. W sumie przetransportowano wagonami ok. 421,5 mln ton towarów, czyli o ok. 4,5 mln mniej niż przewidywano. Jest to jednocześnie wynik o prawie 2 mln ton gorszy od uzyskanego w 1986 r. Przyczyna? Nie było czego wozić.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Górnicy wydobyli dużo, ale za mało

KATOWICE (PAP). W ostatnim dniu ub. r. górnicy wydobyli ponad 630 tys. ton węgla kamiennego. Oznacza to, że prawie całodobowy urobek, a dokładnie 510 tys. ton, stanowiło nadwyżkę w stosunku do założeń zapisanych w Centralnym Planie Rocznym dla kopalń głębinowych, i choć niektórzy odbiorcy utyskują na rynkowe braki węgla — trzeba powiedzieć, że owo ponadplanowe wydobycie osiągnięte zostało olbrzymim wysiłkiem górników, którzy pracowali, jak zwykle, we wszystkie soboty.

Łącznie wydobycie 1987 r. osiągnęło poziom **193 mln 10 tys. ton węgla,** tj. o 930 tys. ton więcej niż w 1986 r. Jednocześnie w ub. r. o 4,7 mln ton zmalał eksport tego su-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Za złotówki w sklepach „Unitra-Serwis"

Polski magnetowid jako efekt mariażu „Kasprzaka" z firmami Dalekiego Wschodu

WARSZAWA (PAP). Interesujące nowości przygotowują Warszawskie Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka. Dzięki współpracy nawiązanej z firmami Bondstek i Gold Star z Dalekiego Wschodu w ZRK rozpoczęto już montaż pierwszych serii dwóch typów magnetowidów. Składane są one w Warszawie z zestawów części dostarczanych przez dalekowschodnich partnerów. Przedsięwzięcie finansowane jest z rachunku odpisów dewizowych „Kasprzaka". Model „Kasprzak — Bondstek bt-310" reprezentuje klasę HG i zapewnia podwyższoną jakość obrazu. Pracuje w systemach PAL i SECAM, wyposażony jest m. in. w zdalne sterowanie, programator 14-dniowy i tzw. wyjście do kopiowania. Drugi model magnetowidu to aparat klasy standard. Pierwsze 1100 sztuk tych urządzeń zeszło już z taśm

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wybory radnych (2)

Kandydaci

W założeniach zmian ordynacji wyborczej do rad narodowych prawo wysuwania kandydatów na radnych proponuje się przyznać organizacjom politycznym, społecznym, zawodowym, radom wojewódzkim PRON, konwentom obywatelskim przy przewodniczących WRN i samorządom mieszkańców miast i wsi. Od uprawnionych organizacji zależeć będzie jaki ustalą wewnętrzny tryb zgłaszania i opiniowania kandydatów.

Zgłoszenie kandydata nie będzie jednak oznaczać automatyzmu jego umieszczenia na listach wyborczych. Listy kandydatów bowiem zostaną ustalone przez kolegia wyborcze, kandydaci zaś muszą być poddani konsultacji na zebraniach przedwyborczych. Ostatecznie o mandat radnego ubiegać się będą mogli tylko ci kandydaci, wobec których *„...na zebraniach przedwyborczych nie zgłoszono uzasadnionych zastrzeżeń".*

Rada Państwa proponuje przyjąć zasadę, że o każdy mandat ubiegać się będzie dwóch kandydatów, przy jednoczesnym zniesieniu ustawowej preferencji wyborczej (miejsca mandatowe i nie mandatowe). Takie rozwiązanie prowadzić musi do alfabetycznego układu list wyborczych i konieczności dokonywania skreśleń, co w naszych obyczajach wyborczych stanowić będzie bardzo istotną nowość. Nieskreślenie bowiem żadnego z kandydatów skutkować musi nieoddaniem głosu na żadnego z nich, zaś skreślenie obydwu w obrębie tego samego mandatu oznaczać będzie, że wyborca nie obdarza zaufaniem ani jednego, ani drugiego. Być może więc, że doczekamy się polskiej wersji rywalizacji o głosy wyborców — czyli kampanii przedwyborczej.

Odstępstwem od zasady ubiegania się dwóch kandydatów o jeden mandat mają być listy wojewódzkie. Kandydaci na radnych zostaną umieszczeni na niej w kolejności alfabetycznej, a ich liczba obejmować ma tylu kandydatów, ile mandatów przypada na tę listę.

Jednocześnie proponuje się zmniejszenie listy radnych wybieranych z list wojewódzkich. Propozycja ta ujęta jest wariantowo: wariant I — z wojewódzkiej listy wyborczej wybieranych jest 10 procent radnych WRN; wariant II — z wojewódzkiej listy wyborczej wybieranych jest nie więcej niż 15 procent radnych WRN.

Przypomnijmy, że według ordynacji wyborczej z 1984 roku z list wojewódzkich wybieranych było 15 procent radnych WRN. (hań)

Autokar, gabinet lekarski i mikrobus czekają

Eksporterzy na start!

(Inf. wł.) Autokar, kompletne wyposażenie gabinetu lekarskiego, a także mikrobus można mieć zupełnie za darmo. Są to główne nagrody w organizowanym corocznie przez redakcję „Rynków Zagranicznych" i dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich konkursie o tytuł „Mistera Eksportu". Wystarczy dużo i dobrze eksportować, a także wypełnić i przesłać do końca lutego listem poleconym lub posłańcem (sic!) pod adresem „Rynków Zagranicznych (00-950 Warszawa, ul. Trembacka 4), odpowiednie zgłoszenie.

Celem konkursu jest wyłonienie i szerokie spopularyzowanie przykładów dobrej eksportowej roboty — towarów czy wyrobów, które prezentując wysoki poziom techniczny i dobrą jakość, są jednocześnie dobrze sprzedawane poza granicami kraju.

Producenci naszego regionu nie mieli specjalnego szczęścia. W bojach o ten prestiżowy tytuł otarł się o niego gorlicki „Glinik", a także krakowski „Polon", jako współproducent aparatury „camac". W ubiegłym roku dzielnie walczyła o ten tytuł

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Afera benzynowa w Łodzi

WARSZAWA (PAP). Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej — prokurator rejonowy dla dzielnicy Łódź — Widzew prowadzi śledztwo w sprawie zagarnięcia co najmniej 20 tys. litrów benzyny o wartości ponad 14 mln zł na szkodę Komunalnego Przedsiębiorstwa Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi.

Z dotychczas zgromadzonych dowodów wynika, że sprawcami kradzieży byli pracownicy zatrudnieni w tym przedsiębiorstwie. Prokurator zastosował tymczasowy areszt

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Bookmacherzy przyjmują ponoć zakłady

Czy „Kongresowy" otworzy swe podwoje w połowie kwietnia?

(Inf. wł.) Zastępca dyrektora naczelnego Państwowego Przedsiębiorstwa „Orbis" — **Maciej Herbich** oświadczył ostatnio, w obecności świadków kładąc niemal własną głowę pod topór, iż hotel „Forum-Kraków" dawniej „Kongresowy" otworzy swoje podwoje najpóźniej w połowie kwietnia bieżącego roku. Wprawdzie najstarsi krakowianie nie są w stanie policzyć ile było już ostatecznych terminów przekazania do użytku tej niemal historycznej budowli, ale ten termin wydaje się w pełni realny. Bookmacherzy — jak niesie wieść — rozpoczęli nawet przyjmowanie na tę okoliczność zakładów. Stosunku w jakim przyjmowane są zakłady nie udało się nam ustalić, wszak zmienia się on z godziny na godzinę, natomiast urzędujący już w „Forum" dyr. **Witold Bocho** rozpoczął przedstartowe odliczanie upływających dni.

Ten termin jest o tyle istotny, iż zakończenie budowy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W „Romecie" trują załogę

BYDGOSZCZ (PAP). Wszystko wskazuje na to, że codzienna zupa regeneracyjna ze stołówki Zakładów Rowerowych „Romet" w Bydgoszczy nie wszystkim pracownikom pierwszej zmiany 5 bm. wyszła na... zdrowie. Posiłek spożyło ponad 300 osób, lecz u ponad 50 z nich już w godzinach popołudniowych wystąpiły objawy zatrucia pokarmowego wymagające pomocy medycznej; 25 pacjentów, u których stwierdzono najsilniejsze objawy zatrucia, znalazło się w wojewódzkim szpitalu obserwacyjno-zakaźnym. Stan zdrowia dwóch z nich

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Amigo nie zawsze znaczy przyjaciel

LUBLIN (PAP). Jaka cena za puszkę zawierającą 100 g rozpuszczalnej brazylijskiej kawy „amigo" jest bardziej prawdopodobna — 155 zł, czy 1,550? Ten dylemat miały do rozstrzygnięcia tuż przed końcem ub. roku ekspedientki Delikatesów przy ul. Leonarda w Lublinie. Problem spowodowany został niestarannym wypełnieniem faktury przez dostawcę. Odpowiedź była niestety nieprawidłowa i klienci w mig rozchwycili 288 puszek kawy płacąc po 155 zł. Powstał niedobór ponad 400 tys. zł.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

1987/1988 TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

Red. A. Stanowski telefonuje z Bischofshofen

Serial jednego aktora

... tak najkrócej można określić 36. Turniej Czterech Skoczni. Matti Nykaenen tylko w pierwszym konkursie przegrał minimalnie ze świetnie tego dnia dysponowanym Plocem potem w trzech następnych konkursach wręcz deklasował rywali.

Ostatni konkurs w Bischofshofen to był trochę taktyczny konkurs, takie narciarskie szachy. Pozycja Nykaenena po trzech konkursach była niezagrożona, ale Matti, zgodnie z tym co powiedział mi w wywiadzie dla „Gazety" — nie skakał asekurancko. Miał we wszystkich trzech seriach (łącznie z próbną) najdłuższe skoki: 110, 112,5 i 110 m i wyprzedził drugiego Ulagę aż o ponad 20 pkt. A cały turniej wygrał różnicą prawie 100 pkt. To był nokaut rywali!

Pozostali skoczkowie nie próbowali mu nawet zagrozić. Weissflog skakał asekurancko, aby obronić drugą pozycję w całym turnieju i mimo że zajął wczoraj dopiero 14. miejsce, w całym turnieju był drugi. Dalej różnice punktowe były minimalne. Spalił się nerwowo 17-latek Thoma, który słabym skokiem (87,5 m) nie wszedł do finału i spadł daleko w końcowej klasyfikacji. Trzecią pozycję w całym turnieju skutecznie zaatakował Parma, wyprzedzając ostatecznie nieznacznie rewelację turnieju Szwajcara Hauswitha i byłego mistrza

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z dyskusji nad ordynacją wyborczą

Telefon 21-22-69, od godziny 12 do 14 do dyspozycji Czytelników

Podczas wczorajszego dyżuru telefonicznego na temat założeń nowej ordynacji wyborczej wielu Czytelników wypowiadało się w kwestii typowania kandydatów na radnych. I tak **Bogdan Słowik** uważa za celowe, aby radni byli wysuwani przez nieformalne grupy ludzi, np. przez mieszkańców osiedli czy jakiejś ulicy. Podał też ciekawy pomysł, aby obywatel, który chce być radnym, mógł już wcześniej o to zabiegać. W jaki sposób? Zbierałby podpisy, popierające jego kandydaturę i taki wniosek mógłby przedstawić odpowiedniej władzy.

Nasi Czytelnicy sygnalizują, że dość ciężko jest przebrnąć przez różne ko-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Z dalekopisu

„NISSAN" WYCOFUJE WADLIWE SAMOCHODY

(S) Japońska korporacja „Nissan Motors", która ma swoją fabrykę samochodów na terenie stanu Kalifornia, poinformowała o zamiarze wycofania sprzedanych w roku ubiegłym 75 tysięcy samochodów małolitrażowych „pulsar".

W modelu tym stwierdzono poważny defekt konstrukcyjny, który spowodować może zapalenie się samochodu.

BETON BEZ WODY I CEMENTU

Jeśli zmieszać siarkę ze zwykłym piaskiem karakumskim, po przeróbce, otrzymamy... beton. Do takiego wniosku doszli specjaliści turkmeńscy. Głównym komponentem mieszaniny, do której nie potrzeba ani wody, ani cementu jest roztopiona siarka, a w charakterze wypełniacza wykorzystuje się zubożona rude siarki i odpady. Otrzymany tym sposobem beton jest odporny na działanie czynników atmosferycznych oraz substancji aktywnych.

CSRS W „ROZWODOWEJ CZOŁÓWCE" EUROPY

W 1986 roku rozwiodło się w Czechosłowacji aż 37 885 małżeństw, czyli statystycznie biorąc 7,7 na każdy tysiąc obywateli. Stawia to CSRS w absolutnie ścisłej „rozwodowej czołówce" Europy. Najczęściej rozwodzą się prażanie: na 100 małżeństw rozpada się aż 53. Czesi w ogóle przodują w rozwodowej statystyce: na Słowacji na sto par rozchodzi się zaledwie 29,1. Tragicznie — z ludzkiego i społecznego punktu widzenia — brzmi informacja, iż 72,3 proc. wszystkich rozbitych małżeństw, to małżeństwa z dziećmi, z tego połowa ma ich dwoje lub więcej. Najniebezpieczniejszym dla małżeństwa okresem jest trzeci lub czwarty rok po ślubie, ogromnie jednak wzrosła ostatnio ilość rozwodów wśród małżeństw trwających już 10—14 lat.

Ofensywność partii to aktywna postawa każdego towarzysza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wielkiej. W Lubomierzu niebawem ruszy budowa dużej remizy dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W Mszanie Górnej, gdzie mieszka prawie dwa tysiące ludzi, przy znacznym udziale mieszkańców podjęto budowę nowej szkoły Społecznemu komitetowi budowy przewodzi **Stanisław Rosa** — I sekretarz wiejskiej Podstawowej Organizacji Partyjnej. We wszystkich miejscowościach miasta i gminy członkowie partii są inspiratorami społecznych przedsięwzięć. Także aktywnymi uczestnikami realizacji zgłoszonych pomysłów. Szczególną aktywnością wyróżniają się dwie Podstawowe Organizacje Partyjne działające we wsi Lubomierz. Jedna jest organizacją terenową — wiejską. Druga zrzesza pracowników oświaty. Bardzo dobrze pracuje POP we wsi Kasinka Mała.

Na terenie miasta i gminy działają 22 podstawowe organizacje partyjne. Ich sekretarze i aktywiści spotkali się wczoraj w Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR w Mszanie Dolnej. W czasie obrad, którym przewodził I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego Partii **Józef Pitala** zastanawiano się nad dalszym pobudzeniem członków partii do aktywności politycznej i społecznej w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania. Powiedziano, że ofensywność partii to właśnie aktywność każdego jej członka i kandydata bez względu na miejsce gdzie się znajduje. Dyskutowano też o zmianach w ordynacji wyborczej do rad narodowych i przygotowaniach do mającej rozpocząć się już wnet kampanii sprawozdawczej w podstawowych organizacjach partyjnych. Gościem aktywu politycznego miasta i gminy Mszana Dolna był członek KC PZPR, I sekretarz KW Partii w Nowym Sączu **Józef Brożek.**

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa powitali przedstawiciel MSZ i charge d'affaires a. i. Stanów Zjednoczonych **John R. Davis jr.**

OSIEMDZIESIĄTĄ rocznicę urodzin obchodził zasłużony działacz ruchu robotniczego — **Wiktor Kłosiewicz.**

Z tej okazji jubilata przyjął członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — **Marian Woźniak.**

W SEKRETARIACIE Rady Obywatelskiej Budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki dokonano oceny zbiórki na społeczne konto CZMP w ubiegłym roku. Wzrosło ono o przeszło 780 mln zł i prawie 235 tys. dolarów. Dewizowe konto wzrosło też o 94 tys. rubli; dodajmy, że liczne komitety, działające na rzecz CZMP w krajach socjalistycznych najczęściej nie przekazują pieniędzy, a gotowy sprzęt medyczny.

Obecny stan społecznego funduszu CZMP wynosi 3,7 mld zł, 1 mln 14 tys. dolarów i 256 tys. rubli.

„WIELKA Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a rozwój światowego systemu socjalistycznego" to temat zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk konferencji, która odbyła się 6 bm. w Warszawie.

Rozwiązanie zagadki Macchu Picchu

LIMA (PAP). Czas rozpoczęcia budowy gigantycznego miasta Inków, Macchu Picchu, obecnie jednej z największych atrakcji turystycznych Peru, przestał być dla naukowców zagadką. Przy pomocy pomiarów aparatury atomowej ustalono, że budowę tego miasta — twierdzą rozpoczęli Inkowie w 1450 r.

W ten sposób obalono istniejącą dotychczas tezę, że Macchu Picchu ma ponad 1000-letnią historię, jak i tezę, iż Inkowie zaczęli budować te twierdzę, aby bronić się w niej przeciwko najazdowi kolonizatorów hiszpańskich.

Miasto Macchu Picchu leży na wysokości 2900 m. w podrównikowej strefie, między Andami, a dżungla Amazonki.

Jak poinformował na konferencji prasowej kierownik Krajowego Instytutu Kultury Peru **Felix Pallardel**, naukowcy nie mają obecnie wątpliwości, że budowę miasta rozpoczęli Inkowie w okresie największego rozwoju ich imperium. Celem było stworzenie nowego potężnego centrum administracyjnego, w momencie, gdy Inkowie zamierzali rozszerzyć swe posiadłości w kierunku dżungli amazońskich. W tym celu do miasta ściągnięto ok. tysiąca specjalistów, którzy mieli nadzorować nowe tereny.

Do tej pory nie wiadomo natomiast dlaczego Inkowie niespodziewanie opuścili Macchu Picchu, jak i sąsiednie miasta Huancayo-Picchu i El-Mandor. Na pewno nie zostali stamtąd wyparci przez kolonizatorów hiszpańskich. Ci bowiem nigdy nie dotarli do Macchu Picchu.

Dobrze zachowane ruiny tego miasta zostały odkryte dopiero w 1911 przez ekspedycję naukowców ze Stanów Zjednoczonych.

Stuletni pacjent z rozrusznikiem serca

PRAGA (PAP). Korespondent PAP **Leszek Mazan** pisze: Kardiochirurdzy z Kliniki Uniwersytetu Karola w Pradze dokonali udanego zabiegu wszczepienia rozrusznika serca mężczyźnie, który za **kilka tygodni ukończy sto lat.** Sędziwy pacjent zniósł przeszło godzinny zabieg znakomicie, okazując natychmiast po jego zakończeniu wielkie zainteresowanie urodą pielęgniarek. Całe życie nie paliłem, nigdy nie przesadzałem, z alkoholem, ale z kobiet nie zrezygnowałem i nie zrezygnuję nigdy — oświadczył dziennikarzom.

W CSRS żyje już 10 tys. osób ze stymulatorem serca. Pacjent o którym mowa, jest najstarszym tego typu pacjentem w Czechosłowacji i jednym z najstarszych w Europie (rekord należy od dwu lat do 108-letniego Anglika).

Po co wyjeżdżała z kraju, skoro tu nie miała źle...

Mówi ojciec niedoszłej samobójczyni z Rzymu

KIELCE (PAP). Mieszkańcami Kielc wstrząsnęła korespondencja z Rzymu o tragicznym losie 23-letniej **Beaty K.**, mieszkającej do niedawna w Kielcach, która po nieudanej próbie samobójczej znalazła się w rzymskim szpitalu „Santo Spirito".

Przyczyną desperackiego kroku była śmierć dziecka, urodzonego już w Rzymie, w **parę tygodni po opuszczeniu** kraju. Dziewczynka przeżyła zaledwie 14 dni. Beata K. wraz ze swym „narzeczonym" i ojcem dziecka, **22-letnim Robertem G.**, który w Polsce zostawił żonę i dziecko mieszkali w Rzymie w straszliwych warunkach, bez pieniędzy, bez znajomości włoskiego.

Dziennikarz PAP dotarł do ojca młodej dziewczyny, mieszkającego w Kielcach **Lecha K.**, specjalisty branży transportowej, pracującego w jednym z kieleckich przedsiębiorstw. Zdruzgotany losem swojej jedynej córki. Beata to dobre dziecko — powiedział. Nigdy nie nastręczała nam kłopotów wychowawczych. Bardzo dobrze się uczyła, maturę w kieleckim Liceum Ogólnokształcącym zdała w 1983 r. Celująco złożyła egzamin wstępny na Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej. Niestety, od 1979 r. wychowywałem ją sam, gdyż na skutek nieuleczalnej choroby zmarła moja żona.

Córka, niestety, nie skończyła studiów. Podjęła pracę zarobkową. Nadal nie miałem z nią żadnych kłopotów. Przekazałem jej nasze dotychczasowe mieszkanie własnościowe (4 pokoje z kuchnią — 100 m kw. w centrum Kielc), w pełni urządzone i wyposażone.

Jesienią 1986 r. córka poznała żonatego mężczyznę i powiedziała mi o tym. Byłem przeciwny temu związkowi, gdyż młody człowiek miał już rodzinę i dziecko. Niestety, nie udało mi się wyperswadować jej tego związku. Od tej pory straciłem kontakt z własnym dzieckiem. Stała się zamknięta w sobie, nie rozmawialiśmy, choć przez ten cały czas na miarę moich możliwości pomagałem córce finansowo. „Narzeczony" córki był człowiekiem raczej zamożnym — prowadził potem wspólnie z córką prywatny kiosk warzywny, dysponował samochodem.

Jak grom z jasnego nieba spadła na mnie wiadomość o wyjeździe córki na zagraniczną wycieczkę. Ze znalezionego listu z Włoch wynikało, że córka wraz z „narzeczonym" już od dawna przygotowywali się do wyjazdu z kraju. Po co? Dlaczego?

I teraz stało się wszystko najgorsze, nie wiem co o tym myśleć. Czynię starania, by jak najszybciej znaleźć się w rzymskim szpitalu. Chcę ratować córkę, przywieźć ją do Polski, ratować ją dla jej przyszłego, oby szczęśliwego, życia.

Dziennikarz PAP próbował także, w kieleckim Sądzie Rodzinnym odnaleźć choćby ślad sprawy rozwodowej Roberta G. Bezskutecznie. W 1987 r. do sądu nie wpłynął pozew rozwodowy sygnowany przez tego młodego człowieka

Wybrane z zagranicznego serwisu PAP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

papierów wartościowych — poinformowały we wtorek źródła bankowe w Zurychu. 5-procentowe obligacje płatne za 10 lat mają opiewać na łączną sumę 100 mln franków szwajcarskich (75 mln dolarów). Subskrypcja odbędzie się w dniach 19—22 stycznia. Obligacje będą notowane na giełdach w Zurychu, gdzie działa jedyny poza granicami ZSRR oddział Wniesztorgbanku, oraz w Genewie i Bazylei.

Komunikat RPK Kraków

Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie informuje, że dnia 7 stycznia 1988 r., z przyczyn technicznych, nastąpi zmiana w kursowaniu niektórych pociągów pasażerskich, i tak:

I poc. nr 83 201 rel. Szczecin — Przemyśl, planowy przyjazd do stacji Kraków Główny godz. 9.30 — od stacji Trzebinia kursować będzie przez stację Oświęcim, Skawinę, Kraków Płaszów.

poc. nr 83 203, rel. Kołobrzeg — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 20.24 — kursować będzie przez stację Trzebinia, Oświęcim, Skawinę — skończy bieg w stacji Kraków Płaszów.

II poc. nr 6 301, rel. Wrocław — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 9.57, poc. nr 73 001 rel. LEIPZIG — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 10.19, poc. nr 8 313, rel. Szczecin Gł. — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 12.02, poc. nr 7 301 „Wielkopolanin" rel. Poznań — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 12.15 — od stacji Trzebinia kursować będą przez stację Oświęcim, Skawinę, Kraków Płaszów — skończą bieg w stacji Kraków Główny.

III poc. nr 13 101, rel. Łódź Kaliska — Kraków Główny, planowy przyjazd godz. 11.27 — od stacji Trzebinia kursował będzie przez stację Oświęcim, Skawinę — skończy bieg w stacji Kraków Płaszów.

IV poc. nr 36 102, rel. Przemyśl — Wrocław, planowy odjazd ze stacji Kraków Główny godz. 9.06 — od stacji Kraków Płaszów kursował będzie przez stację Skawina, Oświęcim, Trzebinię. (Z ominięciem stacji Kraków Główny).

V poc. nr 36 004, rel. Kraków Główny — FRANKFURT n. MENEM, planowy odjazd godz. 11.20 — kursował będzie przez stację Kraków Płaszów, Skawinę, Oświęcim, Trzebinię.

VI poc. nr 24 102 „Hetman", rel. Zamość — Katowice, planowy odjazd ze stacji Kraków Płaszów godz. 10.22 — kursował będzie przez stację Skawina, Oświęcim, Trzebinię.

VII za: poc. nr 4 319, rel. Katowice — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 10.47; poc. nr 4 321, rel. Katowice — Kraków Gł., planowy przyjazd godz. 11.47; poc. nr 4 323, rel. Katowice — Kraków Główny, planowy przyj. godz. 12.55 oraz poc. nr 3 420, rel. Kraków Gł. — Katowice, planowy odjazd godz. 10.36; poc. nr 3 422, rel. Kraków Gł. — Katowice, planowy odjazd godz. 12.04 — na odcinku ZABIERZÓW — KRZESZOWICE — uruchomiona będzie komunikacja zastępcza — autobusowa.

Za zmiany Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie przeprasza P. T. Podróżnych.

K-127

Katastrofy, wypadki, tragedie

Sześciu górników zginęło w kopalni złota

(s) Według najnowszego bilansu opublikowanego w środę, w wyniku zawału ściany w kopalni w Vaal Reefs (prowincja Transwaal) jednej z największych kopalni złota w RPA, zginęło sześciu górników. Pierwszy bilans tragedii opublikowany we wtorek wieczorem mówił o dwóch ofiarach śmiertelnych, dziewięciu rannych i czterech zaginionych.

Wypadek ten — jak stwierdził rzecznik prasowy spółki, będącej właścicielem kopalni — spowodowany został przez trzęsienie ziemi o sile 4,3 w skali Richtera.

Wypadek ten jest trzecim z kolei w Vaal Reefs od 1980 roku. Wtedy to nastąpiła awaria windy, która zerwała się w szybie. Pociągnęło to za sobą śmierć 31 górników.

Katastrofa autobusu w Syczuanie

W Kantonie poinformowano o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się 30.12. w prowincji Syczuan.

W pobliżu miasta Yibin przeładowany autobus spadł z mostu i roztrzaskał się o brzeg rzeki. 49 osób zginęło, 36 innych jest rannych. Tylko jednemu spośród 85 pasażerów udało się wyjść z katastrofy bez obrażeń.

Wypadek w dyskotece

We wtorek wieczorem w znanej tokijskiej dyskotece „Turia" doszło do tragicznego wypadku. Na około trzydziestu tańczących na parkiecie młodych ludzi zawalił się ważący 2 tony sprzęt oświetleniowy. Według informacji policji, 3 osoby zostały zabite, a 14 dalszych jest rannych i przebywa w szpitalu.

Dyskoteka „Turia" jest jednym z najbardziej ekskluzywnych lokali w Tokio. Właściciele dyskoteki zamontowali nawet specjalne kamery video pozwalające sprawdzać, czy wchodzący do lokalu goście są wystarczająco elegancko ubrani. W ubiegłym roku byli tu między innymi Madonna i Michael Jackson.

Awaryjne lądowanie dwóch samolotów

2 samoloty pasażerskie czarterowane przez Tureckie Linie Lotnicze zmuszone były w tym tygodniu do nagłego lądowania z powodu awarii. We wtorek lecący do Mediolanu samolot typu DC-10 z 232 pasażerami na pokładzie zawrócił do Stambułu, kiedy okazało się, że uszkodzony został jeden z jego silników. W środę spadek ciśnienia w przewożącym 224 pasażerów autobusie powietrznym typu A-310 wkrótce po wystartowaniu zmusił pilota do awaryjnego lądowania na północnym Cyprze. W obu przypadkach nikt nie odniósł obrażeń.

Burza w Kijowie

Przecinające niebo błyskawice i łoskot piorunów, które w nocy z wtorku na środę rozlegały się nad Kijowem, można uznać za dopełnienie całkowicie wiosennej mapy pogody, jaka zapanowała w środku zimy na Ukrainie. Wtorkowy dzień zakończył się tam krótkotrwałą burzą.

Mgła sparaliżowała transport lotniczy i morski

Gęsta mgła, która spowiła w środę nad ranem Stambuł, Ankarę i rozległe rejony Turcji, spowodowała zawieszenie ruchu statków przez cieśninę Bosfor i odwołanie pracy głównych portów lotniczych.

Przedstawiciele ruchliwego stambulskiego lotniska im. Ataturka stwierdzili, iż widoczność jest bliska zeru, w związku z czym trzeba było przerwać tam pracę. Widoczność w Ankarze nie przekraczała 100 metrów wobec czego i tam odwołano wszystkie loty. Podobne decyzje co do transportu drogą morską zmuszony był podjąć także zarząd portu w Stambule.

Znowu pożar w Bangkoku

Nowy pożar wybuchł w środę w stolicy Tajlandii. Płomienie zniszczyły 4 budynki niemieszkalne. Szkody szacuje się na 4 miliony dolarów. Jak już podaliśmy, 1 bm. w wyniku pożaru w jednym z hoteli w Bangkoku, śmierć poniosło 13 turystów zagranicznych, a 25 osób zostało rannych. Tym razem obyło się bez ofiar. Ogień zniszczył fabrykę materaców i kilka magazynów produktów chemicznych. Jak dotąd, przyczyny środowego pożaru nie są znane.

Resort finansów jako organ antymonopolowy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zegarmistrzów, Grawerów i Optyków. Wnioskują oni o zbadanie, czy nie stanowi działania monopolistycznego zasada, iż skupem metali szlachetnych zajmują się obecnie w naszym kraju zaledwie cztery przedsiębiorstwa i postulują, aby tę możliwość stworzyć również zarejestrowanym, prywatnym zakładom rzemieślniczym. Podnoszą także sprawę skupu bursztynu. Mogą go wprawdzie nabywać od osób prywatnych, ale po uprzednim ich wylegitymowaniu. Wniosek cechu dotyczy również skupu używanych zegarków. Ponieważ wniosek odpowiada wymogom formalnym — organ antymonopolowy bada już tę sprawę.

Powodem do interwencji stał się również prywatny list użytkownika domku jednorodzinnego. Działania podjęto tu jednak z urzędu, a dotyczą one praktyk stosowanych przez miejskie przedsiębiorstwa oczyszczania. Ponieważ dysponują one wozami asenizacyjnymi, których pojemność wynosi co najmniej 4,5 m sześc., zmuszają usługobiorców do podpisywania umów na wywożenie nieczystości w ilościach nie mniejszych niż 4,5 m sześc. jednorazowo, bez względu na to jaką pojemność ma szambo. Gdy opłata za tę usługę wynosiła 12 zł za metr sześcienny, nie było w zasadzie problemu. Obecnie kosztuje to 350 zł za m sześc. W tym przypadku rzecz wyraźnie „pachnie" wykorzystywaniem monopolistycznej pozycji.

W ZSRR przywraca się dawne nazwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała, że Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR anulowały niektóre punkty ich wspólnej uchwały z 18 listopada 1982 roku w sprawie uwiecznienia pamięci **Leonida Breżniewa.**

TASS pisze, że przychylając się do postulatów ludzi pracy miastu Breżniew przywrócono dawną nazwę Nabierieżnyje Czełny, moskiewskiej dzielnicy „Breżniewowskiej" — nazwę „Czeriomuszkinskaja", a placowi Breżniewa w Leningradzie — imię Gwardii Czerwonej. Anulowano też decyzję o nazwaniu imieniem Leonida Breżniewa placu w jednej z nowo powstałych dzielnic Moskwy.

We wrześniu ub. roku tygodnik „Ogoniok" poinformował, że grupa mieszkańców Nabierieżnych Czełnów zwróciła się do lokalnych władz partyjnych o przywrócenie miastu dawnej nazwy.

„Wielu uważa za niesprawiedliwe — argumentowali mieszkańcy — by Nabierieżnyje Czełny nosiły imię byłego przywódcy kraju, który nigdy nie wizytował miejscowych zakładów «Kamaz» i którego imię związane jest z »epoką zastoju«".

Na mocy wspomnianej uchwały imię L. Breżniewa nadano też ośrodkowi szkoleniowemu kosmonautów w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą, jednej z akademii wojskowych, lodołamaczowi atomowemu, elektrowni atomowej, dywizji pancernej oraz kilku gospodarstwom rolnym i przedsiębiorstwom.

Afera benzynowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wobec dwóch kierowników budowy: **Jana Wiśniewskiego i Elżbiety Cały.** Mechanizm przestępstwa polegał na tym, że kierowcy wywożący ziemię i gruz z terenów budów w kartach drogowych wykazywali większe ilości odbytych kursów, niż w rzeczywistości. Kierownicy budów wiedząc o tym poświadczali im fałszywe karty drogowe. Wygospodarowane w ten sposób znaczne nadwyżki paliwa sprzedawano następnie ze znacznym zyskiem. Śledztwo w toku.

Z kroniki żałobnej

Wiktor Karnasiewicz

Odszedł na zawsze z grona działaczy ruchu młodzieżowego niestrudzony społecznik i prawy człowiek — WIKTOR KARNASIEWICZ. Żył niewiele ponad 60 lat. Jego życiowa droga do Huty im. Lenina, gdzie pracował, wiodła z podrzeszowskiej wsi poprzez bogatą działalność w Związku Młodzieży Polskiej i Komendzie Wojewódzkiej „Służba Polsce" w Rzeszowie i Krakowie. Współtowarzysze ZMP-owskiego zaciągu pamiętają Jego aktywność w wielu dziedzinach społecznego działania. Był organizatorem życia kulturalnego w SP, współtwórcą ekip zaciągu pionierskiego ZMP-owców do pracy w PGR Pomorza Zachodniego, działaczem Wojewódzkiej Rady Ludowych Zespołów Sportowych w Krakowie, pełnił funkcję sędziego w sportach obronnych LZS.

Do ostatnich dni swego pracowitego życia uczestniczył Wiktor w pracach Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego, Komitetu Osiedlowego, TPPR. Odznaczony był Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" i wieloma odznaczeniami resortowymi.

Żegnamy Go w piątek, 8 bm., na batowickim cmentarzu. Żegnamy Go z głębokim żalem. Pozostanie długo w naszej pamięci.

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z KOMISJI HISTORII RUCHU MŁODZIEŻOWEGO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31.12.1987 r. zmarł

towarzysz IRENEUSZ SZPARNIAK

zasłużony działacz ruchu młodzieżowego, działacz partyjny, były członek Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków — Nowa Huta, działacz związkowy, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, medalami 30-lecia i 40-lecia Polski Ludowej oraz wieloma odznaczeniami regionalnymi i państwowymi.

W Zmarłym tracimy szlachetnego, cenionego i zasłużonego Towarzysza.

Pogrzeb odbędzie się 13 stycznia 1988 r. o godz. 10 na cmentarzu w Grębałowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW — NOWA HUTA
KOMITET FABRYCZNY PZPR HUTY IM. LENINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 grudnia 1987 r. w wieku 69 lat zmarł

doc. STANISŁAW IGAR

wybitny aktor Teatru im. J. Słowackiego, emerytowany pedagog Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie.

Pozostawił w dorobku wiele wspaniałych ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Ceniony pedagog, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 stycznia, o godz. 11.45 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

REKTOR I SENAT PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY TEATRALNEJ IM. L. SOLSKIEGO W KRAKOWIE

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 1988 r. po krótkich cierpieniach zmarł

DYDAK MROWCA

ur. 21 VII 1919 r.

Odprowadzenie Zmarłego nastąpi z domu w Grodkowicach 45, w piątek, 8 stycznia, o godz. 13.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu w Brzeziu.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Ogłoszenia Ekspresowe

KUPIĘ Mercedesa, Volkswagena lub inny samochód zachodni typu furgon, w doskonałym stanie. Informację wraz z ceną i opisem technicznym proszę kierować. Oferty 455 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z małym dzieckiem poszukuje w prywatnej kamienicy mieszkania do remontu lub dozorcówki. Najchętniej w Krowodrzy. Bardzo korzystne warunki. Oferty 95 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię teren ogrodzony, w Krakowie lub okolicy, nadający się na magazyn materiałów budowlanych z możliwością postawienia wiat i baraków. Oferty 458 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

126 FL, nowy — zamienię na kamerę video lub sprzedam. Nowy Targ, tel. 50-00. g-204

SZLIFIERKĘ kątową — kupię. Tel. 66-17-98. g-140

SUPERWCZESNE pomidory Beta, porcja 250 zł. Winorośl pod folię, gruntową — odbiór — lipiec. Stefan Wiśniewski, 33-206 Luszowice. T-47862

KUPIĘ płytki łazienkowe „Dolores" Bochnia, tel. 246-62. g-29

SPRZEDAM karoserię bosto z ramą do remontu. Bochnia, tel. 249-37. g-51

SPRZEDAM C-360, 1983, rozrzutnik obornika, nowy. Tadeusz Ubik, Mietniów 64, Wieliczka. g-10

126P, do remontu kupię. Kraków, tel. 34-17-47. g-3

SPRZĄTANIE wnętrz i terenów administrowanych. S. Niedziałek, tel. grzecznościowy 12-00-30. g-87

POLONEZA, po wypadku — kupię. Tel. 66-36-38. g-117

JELCZA skrzyniowego — kupię. Kraków, tel. 11-11-68. g-66

SPRZEDAM piec WC-80 z ruchomym rusztem, Władysław Krzyżak, Drużków Pusty 74, gmina Iwkowa k. Czchowa. g-266

PRĄDNIK CZERWONY! Własnościowe M-4 — pilnie sprzedam. Tarnów, tel. 21-35-21. T-47863

FIATA 125p, 1975 — sprzedam. Józef Sobota, Borzęcin 287A. T-47864

ZAWIADOMIENIE

Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta i Gminy w Brzesku

Na podstawie § 3 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu ustalania granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne, rozgraniczania i podziału nieruchomości (Dz. U. Nr 47, poz. 238) **zawiadamia się**, że w dniach od 2 do 26 stycznia 1988 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Brzesku, ul. Głowackiego 51, pokój 125, I p. w godzinach 9—13, z wyjątkiem niedziel, zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt uchwały Rady Narodowej Miasta i Gminy w Brzesku w sprawie określenia granic skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego „os. Leśna" w Brzesku. Projekt uchwały obejmuje teren zawarty w rejonie ulic: Leśna, Poprzeczna, Zacisze, Topolowa. W okresie wyłożenia zainteresowane osoby mogą składać uwagi i wnioski dot. projektu uchwały.

K-112

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 4
w Krakowie, ul. Bagrowa 9
tel. 55-39-60, 55-38-18

zatrudni pilnie

na korzystnych warunkach

pracowników:
- **kierowników grupy robót**
- **kierownika działu zaopatrzenia**
- **inspektora ds. transportu**

oraz
- **pracowników na stanowiskach robotniczych w zawodach:**
  - murarz-tynkarz
  - cieśla
  - zdun
  - stolarz

Informacji udziela **Dział Kadr i Zatrudnienia Kraków, ul. Bagrowa 9.**

Dojazd autobusem 148, 158, 108 od godz. 6.45 do godz. 14.45 osobiście lub telefonicznie, tel. 55-39-60, 55-38-18.

Przedsiębiorstwo zapewnia dowóz pracowników na trasach:
Kraków — Kwapinka — Szyk
Kraków — Gołyszyn — Wysocice
Kraków — Poręba
Kraków — Maszyce
Kraków — Węglówka

K-11989

Jaka będzie dzisiaj pogoda?

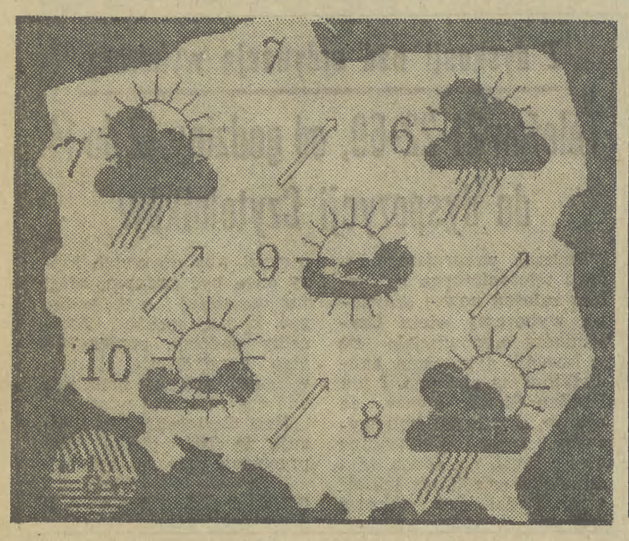

Propozycje zmian w zakładowych systemach wynagradzania

– po 6 miesięcznych negocjacjach – czekają na skierowanie do Sejmu

Zasada samodzielności płacowej przedsiębiorstw — podstawą nowych rozwiązań

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nadzorze organów założycielskich nad realizacją porozumień (w poprzedniej wersji przeciwnie — nadzór ten miał być nawet wzmocniony).

Odrębnie muszą być, rzecz jasna, traktowane w ustawie systemy wynagradzania w zakładach objętych układami zbiorowymi pracy (w ramach umów zakładowych) oraz w zakładach pozostałych.

Niezależnie jednak od charakteru prawnej regulacji zasad płacowych muszą się one opierać na zdrowych podstawach ekonomicznych, tj. na samofinansowaniu. Dlatego proponuje się zapisanie w ustawie, że zakładowy system ustala wynagrodzenia i świadczenia związane z pracą z uwzględnieniem sytuacji finansowej zakładu. Równocześnie dopuszcza się możliwość określenia w systemie zakładowym szczególnych zasad wynagradzania w okresie trudności finansowych zakładu, zwłaszcza gdy grozi mu utrata zdolności kredytowej. Warto dodać, że w wersji poprzedniej obniżenie środków na wynagrodzenia w takich sytuacjach proponowano traktować jako obowiązek.

Proponuje się wprowadzenie nowych, znacznie bardziej zróżnicowanych minimalnych rozpiętości stawek wynagrodzenia zasadniczego. Byłyby one zależne od kategorii zaszeregowania. Np. w najwyższej kategorii zaszeregowania na stanowiskach robotniczych minimalna rozpiętość stawek wynosiłaby 2,40, na nierobotniczych — 3. Oznaczałoby to większe zróżnicowanie płac zasadniczych w zakładach. Odmiennie byłaby ta kwestia regulowana po ewentualnym wprowadzeniu stawek opartych na wynikach wartościowania pracy.

Zasada samodzielności płacowej przedsiębiorstw wyraża się też w proponowanych, bardziej elastycznych rozwiązaniach dotyczących poszczególnych składników wynagradzania. Zakład sam decydowałby np., czy przyznawać pracownikowi dodatek funkcyjny z tytułu pełnienia funkcji kierowniczej. Proponuje się pozostawienie zakładom większej swobody wyboru zasad wypłacania dodatków za staż pracy, nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych. Możliwe byłoby np. wprowadzenie dodatków za staż pracy w danym zakładzie, ustalanych na odrębnych i korzystniejszych zasadach niż dodatki za staż „w ogóle". Ta sama intencja — zachęty do wieloletniej stabilizacji w jednym zakładzie — przyświeca proponowanym zmianom w przepisach o nagrodach jubileuszowych i odprawach emerytalnych.

Jedyną w zasadzie istotną kwestią sporną jest zawarty w ustawie zakaz rozszerzania zakresu stosowania deputatów i innych świadczeń w naturze oraz ekwiwalentów za te świadczenia. Resort pracy proponuje utrzymać ten zapis, argumentując, że sprawę przesądziła ustawa o układach zbiorowych pracy, która zapowiedziała, że po upływie dwu lat problem „zamrożenia" tych świadczeń będzie przedmiotem wspólnej analizy Rady Ministrów i OPZZ. Natomiast zdaniem związkowców zapis ten należałoby z ustawy usunąć jako ograniczający swobodę płacową zakładów pracy.

Podpisanie protokołu o współpracy ministerstw kultury Polski i ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bek artystów plastyków Kraju Rad. Przewidziane są m. in. wystawy „Historia sztuki rosyjskiej cz. III", „Ziemia i ludzie" (oparta na materiałach Wszechzwiązkowej Wystawy Plastycznej w Moskwie), „Malarstwo i grafika Litewskiej SRR", „Malarstwo i grafika Łotewskiej SRR", „Moskwą w twórczości plastyków radzieckich", „Współczesna sztuka użytkowa ZSRR".

Najpoważniejszą prezentacją polskiej kultury w ZSRR stanie się z pewnością IV Festiwal Muzyki Polskiej z udziałem naszych wybitnych kompozytorów, solistów i zespołów, m. in. Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyrekcją **Stefana Stuligrosza.** Związek Radziecki odwiedzi m. in. zespół Pantomimy Wrocławskiej **Henryka Tomaszewskiego,** Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Zaprezentowane zostaną m. in. wystawy dzieł **Józefa Chełmońskiego** oraz prac **Władysława Hasiora** i **Zdzisława Beksińskiego.**

— To nowe porozumienie — powiedział po podpisaniu protokołu I zastępca ministra kultury i sztuki **Wacław Janas** — przyczyni się do jeszcze lepszego poznania przez nasze społeczeństwo dorobku kulturalnego Związku Radzieckiego. Dołożymy starań, by wszystkie postanowienia zostały zrealizowane. Na podkreślenie zasługuje fakt, że po raz pierwszy porozumienie to obejmuje również współpracę poszczególnych uczelni i instytucji artystycznych, a także miast i regionów.

— Nasze kontakty są tak bliskie i serdeczne, że wypełnienie ustaleń tego dokumentu nie spotka się z żadnymi trudnościami — stwierdziła wiceminister kultury ZSRR **Nina Siłkowa.** — Społeczeństwo radzieckie, inteligencja i środowiska artystyczne wysoko cenią polską sztukę i kulturę, są stale, zainteresowani nowościami kulturalnymi. Sądzę, że wiele takich nowości poznają w tym roku. Te wzajemne prezentacje dorobku kulturalnego przyczynią się z pewnością do zbliżenia naszych narodów, dostarczą nowych przeżyć i wzruszeń.

Przebywającą w naszym kraju delegację radzieckich działaczy kultury z wicemin. Niną Siłkową przyjął minister kultury i sztuki **Aleksander Krawczuk.** Uzgodniono sprawy związane z realizacją postanowień protokołu o współpracy między obu ministerstwami.

W tym samym dniu delegacja radziecka spotkała się z zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR **Mirosławem Słowińskim.** Omówiono m. in. sprawy związane z organizacją największych tegorocznych imprez kulturalnych.

Pozostała wiara w powodzenie i chęć wspólnego działania

Kryptonim: 16 tysięcy

Jeszcze kilkanaście tygodni temu nie wszyscy chcieli uwierzyć, że to się powiedzie, a niektórzy wręcz węszyli podstęp, tani propagandowy chwyt. Szesnaście tysięcy telefonów w ciągu jednego roku — to przecież niemożliwe! Cudów nie ma! Tego nie było nawet w tłustych początkach lat siedemdziesiątych, kiedy otwarte były linie kredytowe, a strumień pożyczanych dolarów płynął wartko. A co dopiero teraz? Przy rozlicznych brakach, kłopotach i trudnościach z „dewizowym wsadem", fachowcami oraz podatkami. Jednak udało się, chociaż poprzeczka znalazła się ryzykownie wysoko. Inicjatywa krakowskiej instancji partyjnej rzucona została na podatny grunt, wychodziła naprzeciw autentycznym społecznym potrzebom dawała szansę na ich znaczne złagodzenie. Wsparł ją gen. Czesław Kiszczak, a było to wsparcie nie tylko moralne, ale przede wszystkim fizyczne, bo przecież bez pomocy żołnierzy, zomowców, funkcjonariuszy WUSW nie dalibyśmy rady. To oni kopali rowy pod kanalizację telefoniczną, pracowali w „Kablu" i Podkanowie, by wyprodukować dla Krakowa dodatkowe, pozaplanowe ilości kabli, betonowych prefabrykatów.

I chociaż dzisiaj te słowa układają się mimo woli w laurkę, nie było łatwo i sielankowo. Nieraz na sali konferencyjnej, gdzie odbywały się posiedzenia roboczego sztabu, niemal „skakano sobie do oczu", pryncypialnie rozliczano ze wszystkich zawalanek i niedoróbek, a przecież robota szła niemal z marszu. Niejeden raz jeszcze tusz nie zdążył dobrze wyschnąć na projektach, kiedy szły one do realizacji. Bywało, że chwilami opadały ręce, kiedy jedyny producent rur z polichlorku winylu mówił: — „Przyjmę zamówienie, jak dacie dolary..." Skąd tu wziąć dolary, kiedy telefonu nawet firmie polonijnej nie zakłada się za dolary.

A jednak...

niemożliwe stało się realne

— *Operacja, to przedsięwzięcie nadzwyczajne* — powiedział podczas wyjazdowego posiedzenia Kolegium Redakcyjnego „Gazety" w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji mir FRANCISZEK KOŁODZIEJ, wtedy I sekretarz KZ PZPR w WUSW dzisiaj jeden z jego wiceszefów. — *Chcieliśmy w ten nadzwyczajny sposób zademonstrować jak można działać sprawnie, skutecznie i z pożytkiem dla społeczeństwa, jednocząc siły i gromadząc środki.*

Niejeden przecież raz milicyjne radiowozy woziły po mieście monterów instalujących w domach aparaty telefoniczne. Początkowo wielu ten widok szokował, ale z czasem stał się czymś normalnym. Bo przecież, i tu wypada się odwołać do wywiadu udzielonego „Gazecie" przez gen. broni CZESŁAWA KISZCZAKA — *im więcej spokoju i ładu w kraju, im większe poszanowanie praw Rzeczpospolitej, tym większe po naszej stronie możliwości angażowania się w przedsięwzięcia służące pomnażaniu naszego, przecież wspólnego, majątku narodowego.*

A poza tym te wolne miejsca w centralach, które stały się fundamentem całej „Operacji: 16 tysięcy" — to efekt mądrej i dalekowzrocznej polityki inwestycyjnej Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie. Dobre zaczęło się dla Krakowa w 1972 roku modernizacją a następnie rozbudową krakowskiego węzła telekomunikacyjnego. Wybudowano, a następnie rozbudowano w samym tylko Krakowie 8 nowych central telefonicznych, których łączna pojemność wynosi dzisiaj 112 tys. numerów — mówi o tym dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji — LUCJAN MILEWSKI. Równolegle z modernizacją telefonii miejskiej w 1977 roku uruchomiono w Krakowie jedną z czterech pierwszych w Polsce automatycznych central międzymiastowych. Dzięki tej centrali mamy w tej chwili automatyczne połączenie z ponad 400 miejscowościami w Polsce a od dwóch lat także z 13 państwami Europy. Wąskim gardłem jest warszawska centrala międzynarodowa, ale nowa już się buduje (ten trzeci wieżowiec nie opodal Dworca Centralnego właśnie obkładany brązowymi płytami okładzinowymi) i... pieniądze, bo istnieje realne niebezpieczeństwo, że przy puszczeniu całego ruchu międzynarodowego na przysłowiowy „full" więcej my nagadamy tam, niż oni do nas. A wtedy różnice trzeba będzie pokryć w... twardej walucie.

Komu dać telefon

Wprawdzie 16 tysięcy telefonów, a dokładniej ponad 17 tysięcy, bo taką liczbą zamknie się tegoroczny bilans, to bardzo dużo, ale podań też przybyło. W tej chwili czeka ich już ponad 67 tysięcy czyli o... 3 tysiące więcej niż rok temu. Nie wszyscy więc będą ukontentowani, wielu będzie wręcz niezadowolonych. Najliczniej skorzystali mieszkańcy Nowej Huty i nowych osiedli m. in. Kurdwanowa czy Ruczaju. W centrum miasta kolejka drgnęła niewiele. I tu znowu pojawi się paradoks, który przez niektórych może zostać odczytany jako przejaw niesprawiedliwości. Czasami bowiem wystarczyło napisać podanie by po dwóch tygodniach dowiedzieć się o przyznaniu telefonu, podczas gdy na terenie Starego Miasta niektórzy czekają już po dwadzieścia lat, praktycznie bez szans w najbliższym czasie.

— *Jeśli są możliwości techniczne, nie mamy powodów do administracyjnego wstrzymywania przyznania abonamentu, nawet jeśli ktoś czeka bardzo krótko* — powiedział podczas jednego ze spotkań dyr. WUT BOGUSŁAW RAPACZ. Bo przecież instalacja telefonu to 36 tys. zł a i potem licznik stuka co najmniej kilka setek złotych a bywa, że i niekiedy wiele tysięcy złotych miesięcznie. W sumie łącznościowcy przyznali, że w tym roku na całej akcji nie stracili, wręcz przeciwnie, nawet nieco zarobili. Przy czym rzecz istotna, 80 proc. uzyskanych środków pozostaje na inwestycje w roku następnym.

W jakiej kolejności

Kolejność przydziału telefonów reguluje ordynacja telefoniczna, która dzieli wnioski na służbowe i prywatne. Służbowe to te instalowane w przedsiębiorstwach czy instytucjach uspołecznionych a także na ich zlecenie w mieszkaniach pracowników. Prywatne wnioski dzielą się na kilka kategorii; absolutne pierwszeństwo mają przeniesienia telefonów (przy zmianie mieszkania), w dalszej kolejności są pracownicy resortu łączności, samotni inwalidzi I grupy, warsztaty rzemieślnicze i wreszcie cała reszta. Kryterium podstawowym jest czas oczekiwania.

Telefony rozdziela komisja, której ramowy skład ustalony jest ministerialnym rozporządzeniem. Przewodniczy dyrektor WUT lub jego zastępca, a pomagają mu: pracownik służby liniowej odpowiedzialny za stan i ewidencję sieci, pracownik grupy ewidencyjnej, przedstawiciel dyrektora okręgu, przedstawiciel prezydenta miasta oraz, bez głosu decydującego, przedstawiciele Rady Narodowej czy samorządu terytorialnego.

Niby jasno i prosto, ale czy sprawiedliwie? Czy kryterium czasu jest jedyne i najwłaściwsze? Bo przecież może się zdarzyć i zdarza się, że w tej samej kolejce czeka lekarz i waluciarz, specjalista, który w każdej chwili może być niezbędny w swoim zakładzie pracy i drugi ktoś, komu telefon jest właściwie potrzebny tylko po to, by co drugi dzień poplotkować trochę z ciocią Matyldą. Albo weźmy rzemieślników. Niechaj to będą dla przykładu dwaj szklarze. Przy czym ten pierwszy każe sobie ramy i okna przynosić do warsztatu, zaś drugi usługi świadczy w domu klienta, natomiast telefon potrzebny jest mu we własnym mieszkaniu po to, by przyjmować zamówienia. Który z nich ma w myśl ordynacji telefonicznej większe szanse na telefon? Logika wskazuje raczej na tego drugiego, zaś telefonem ordynacja obdzieli tego... pierwszego. Takich paradoksów i paradoksików można by podać jeszcze kilka. Albo... Kto z teleabonentów zna ordynację telefoniczną — podstawowy dokument określający prawa i obowiązki posiadacza telefonu — ręka do góry! Myślę, że w tym momencie ręce podniosą jedynie pracownicy WUT i dyrekcji okręgu i to nie wszyscy. Ordynacja nie jest dokumentem powszechnie dostępnym, została kiedyś pomieszczona w dzienniku urzędowym (ale którym?). W książce telefonicznej próżno jej szukać, a przecież... chociaż główne jej fragmenty powinny tam się znajdować.

W wielu listach nasi Czytelnicy prosili nawet nie o poparcie ich starań o telefon, ale o pomoc w uzyskaniu informacji czy mają w ogóle szanse na telefon, albo czy tym razem „załapali się". Czasami zdarzały się pytania czy komisja, która przerzucała pięćdziesiąt tysięcy podań jest absolutnie nieomylna. Czy są szanse na odwołanie od niekorzystnej decyzji, czy jest to praktykowane itp. Oto różne dylematy.

Co dalej?

Rekordowy dla krakowskiej telefonii i w sumie szczęśliwy 1987 rok już minął. Przeszedł do historii pozostawiając pytanie: co dalej? Rekord ponad 17 tys. telefonów w ciągu roku jest chyba nie do pobicia.

— *W tej chwili* — mówi dyr. Wiesław Rapacz — *praktycznie wszystkie wolne miejsca w centralach zostały już wykorzystane.*

Trzeba więc dokładać kolejne nowe segmenty.

Kiedy podczas uroczystego zakończenia akcji „telefon" rozmawiałem z oficerami Wydziału Łączności WUSW usłyszałem: *...Gramy dalej, kontynuujemy nasze wspólne przedsięwzięcie. Chcemy aby Kraków miał najlepszy wskaźnik ilości telefonów na 100 mieszkańców w Polsce.*

W przyszłym roku planuje się 700 numerów w centrali „Grzegórzki" i 4 tysiące numerów w centrali „Centrum", podobno dla „Kazimierza". Na lata 1989—92 zapowiedziano ok. 35 tys. nowych telefonów. Chociaż myślę, że nie jest to ostatnie słowo. Do kablowania przygotowuje się Alwernia, która ma już centralę; większej ilości telefonów będzie się mogła spodziewać wieś. Krakowski oddział „Mercompu" oferuje całkowicie zelektronizowane 20-numerowe łącznice — zaczyna się powoli ruch wokół liniki niezbędnej do kabli samowiszących. Może w końcu zaczniemy ją w Krakowie wytwarzać. Drożdże społecznej aktywności zaczynają działać. I bardzo dobrze!

JACEK BALCEWICZ

Szpalta Czytelników

Listy do Redakcji

Kto ma sprzątać most Dębnicki?

Nie brakuje publikacji, dyskusji i innych głosów o ochronie środowiska Krakowa. Niestety, przeważnie pomija się w nich sprawy elementarne — takie, jak zwykłe sprzątanie ulic, tj. jezdni i chodników. Oto refleksja, którą snuję zawsze idąc przez most Dębnicki.

Mianowicie jezdnia tego mostu o niedopuszczalnym wręcz nasileniu ruchu, jest — owszem — systematycznie oczyszczana silnymi strugami wody. Miejskie polewaczki spłukują wszystkie śmieci, piasek i inne odpadki z jezdni na ... chodnik dla pieszych. Chodnika jednak nikt nie sprząta! Piesi muszą brnąć w brudzie, a w razie deszczu — w błotnistej mazi. Podobno od kilku lat trwa spór między Krowodrzą a Podgórzem, która z tych dzielnic winna sprzątać chodniki mostu Dębnickiego.

W moim odczuciu sytuacja ta jest przejawem arogancji administracji miejskiej wobec społeczeństwa — szczególnie niezmotoryzowanego. Gdyby to ode mnie zależało, kazałbym osobom odpowiedzialnym za przedstawiony stan rzeczy chodzić codziennie kilka razy piechotą przez most Dębnicki.

S. Z.

Odcięci od świata

„My niżej podpisani w imieniu 100 rodzin zamieszkałych w blokach przy ul. Glinianej oraz w imieniu wielu mieszkańców rejonu ulic Łanowa, Kozia, Goszczyńskiego i in. po raz kolejny — tym razem za pośrednictwem „Gazety" — zwracamy się o zainstalowanie przynajmniej jednego — obiecywanego w ostatniej kampanii przedwyborczej — automatu telefonicznego.

Obecnie najbliższy automat znajduje się przy placu Bohaterów Getta — 6 kilometrów od ulicy Glinianej. Nocą, gdy nie kursuje jedyny autobus MPK, lokatorzy bez własnych pojazdów są praktycznie odcięci od świata. Sytuacja taka chyba nie powinna mieć miejsca w Krakowie, gdzie szczycimy się szesnastoma tysiącami uruchomionych ostatnio telefonów.

Wydaje się, że już najwyższa pora, aby przy naszej ulicy zainstalowano przynajmniej jeden automat telefoniczny, tym bardziej, że jak nam wiadomo, wszystkie dotychczasowe przeszkody techniczne już nie istnieją.

RADA MIESZKAŃCÓW OSIEDLA GLINIANA

Pytania — odpowiedzi — informacje

Zasiłek na chorą żonę

Po przejściu na emeryturę podjąłem pracę na pół etatu. W listopadzie ub. roku zachorowała żona. Lekarz wystawił mi 14 dni zwolnienia na druku L-4 na opiekę nad nią. Zakład pracy nie uznał mi jednak tego zwolnienia, motywując to faktem, że nie pracuję w pełnym wymiarze czasu pracy. Czy słusznie?

Aleksander T.
Kraków

Zakład pracy postąpił niesłusznie, bowiem żadna z dotychczas wydanych ustaw w tym zakresie nie uzależnia prawa pracownika do zasiłku opiekuńczego od pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Oczywiście nie miałby Pan prawa do tego zasiłku, gdyby został on już w ubiegłym roku wykorzystany (14 dni w ciągu roku kalendarzowego) na opiekę nad żoną lub innymi członkami rodziny lub gdyby byli inni domownicy zdolni zapewnić opiekę chorej żonie.

Więcej niż jeden etat

Pracuję w swoim zakładzie pracy ponad 35 lat a od kilku lat również w innym zakładzie na pół etatu. Czy przy przejściu na emeryturę ZUS obliczy mi zarobki z obu zakładów pracy?

Barbara L.
Nowy Sącz

Do obliczenia podstawy wymiaru emerytury lub renty przyjmuje się tylko wówczas łączne wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia wykonywanego równocześnie w więcej niż jednym zakładzie pracy, gdy zatrudnienie wykonywane było w wymiarze czasu pracy nie przekraczającym łącznie obowiązującego w danym zawodzie lub dodatkowe zatrudnienie wykonywane było nieprzerwanie co najmniej przez 5 lat w ciągu ostatnich 12 lat zatrudnienia. Nie ma możliwości ustalenia podstawy wymiaru od wynagrodzenia uzyskiwanego w więcej niż jednym zakładzie pracy, jeżeli w pięcioletnim dodatkowym zatrudnieniu wystąpiła jakakolwiek przerwa.

Każdy płaci oddzielnie

W ubiegłym roku uzyskałam rozwód ale wskutek złośliwości mojego byłego męża mam kłopoty z płaceniem czynszu mimo że mieszkanie zostało podzielone sądownie. Dotychczas jest tylko jedna książeczka mieszkaniowa. Czy mogę starać się o wydanie przez PGM oddzielnych książeczek?

Małgorzata Z.
Kraków

Według informacji uzyskanych w PGM, jeżeli jest prawomocne orzeczenie sądowe o rozdzieleniu mieszkania, nie ma przeszkód w otrzymaniu oddzielnych książeczek czynszowych.

Konto „W"

Co to jest konto „W", kto może je otworzyć i na jakich warunkach?

Janusz T.
Kraków

Konto „W" jest to specjalny rachunek bankowy, na którym można gromadzić dochody (w tym również nagrody) z twórczości i działalności artystycznej, oświatowej lub publicystycznej, nie wynikającej ze stosunku pracy oraz dochody z tytułu zapłaty za przeniesienia prawa korzystania z niepracowniczego projektu wynalazczego podlegającej opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń. Zasadą generalną jest to, że wpłat na konto „W" mogą dokonywać wyłącznie instytucje, w których podatnik otrzymuje wynagrodzenie. Konto takie otwiera się na wniosek zainteresowanej osoby w Powszechnej Kasie Oszczędności w miejscu zamieszkania. Posiadacz konta musi zawiadomić instytucje, w których otrzymuje pieniądze o posiadaniu konta i jego numerze. Instytucje te od tej chwili będą przekazywać na konto „W" jego dochody po odliczeniu podatku od wynagrodzeń. Nie wyklucza to posiadanie przez tę samą osobę innego rachunku bankowego ani też korzystania z innych form oszczędzania.

Instytucje odpowiadają

Od 1 stycznia br. 70 tys. zł

W związku z listem Czytelnika zamieszczonym w „GK" w dniu 21 grudnia ub. roku pt. „Korzystne dla PZU czy dla emerytów i rencistów" uprzejmie informujemy, że wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społeczeństwa Oddział Wojewódzki PZU w Krakowie w porozumieniu z Centralą PZU wprowadził zasady umożliwiające osobom indywidualnie kontynuującym ubezpieczenie stałe podwyższenie sumy ubezpieczenia do wysokości średniej sumy ubezpieczenia w danym województwie. W związku z tym z dniem 1 stycznia 1988 r. osoby indywidualnie kontynuujące ubezpieczenie na życie mają możliwość dokonywania podwyżki sumy do kwoty 70 tysięcy zł. Składka miesięczna za dodatkową sumę ubezpieczenia wynosi 4 tys. zł od każdego tysiąca złotych. Jednocześnie informujemy, że w stosunku do dodatkowej sumy ubezpieczenia stosuje się tak jak dotychczas 6-miesięczną karencję, począwszy od początku miesiąca, w którym nastąpiła wpłata według wyższej stawki.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PZU
mgr **Zdzisław Nowak**

Przepis a życie

10 listopada 1987 r. opublikowaliśmy „List na 1 stronę" mówiący o przypadkach odmowy prenumeraty „Gazety Krakowskiej" m.in. względem ob. Marii Bujas z Nowego Sącza. Otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie od I z-cy dyrektora Okręgu Poczty mgr Andrzeja Góry. Pomijamy pierwszą część tego pisma dotyczącą Czarnego Dunajca, bowiem zamieściliśmy wyjaśnienie naczelnika Urzędu Pocztowego. W dalszej części WUP wyjaśnia sprawę mieszkanki Nowego Sącza: W sprawie listu ob. Marii Bujas zam. przy ul. Grodzkiej 2 w Nowym Sączu (w centralnej części miasta) wyjaśniamy, że zgodnie z instrukcją Ministerstwa Łączności nr PRK-4 z dnia 1 lutego 1983 r. Urząd Pocztowy nr 2 w Nowym Sączu przyjmuje za pośrednictwem doręczycieli zamówienia na prenumeratę wszystkich dzienników w tym Waszej poczytnej „Gazety" wyłącznie od osób niesprawnych fizycznie a mieszkających samotnie. Z wyjaśnienia dyrektora UPT Nowy Sącz nr 2 i doręczycieli wynika, że zainteresowana jest rzeczywiście osobą starszą, ale sprawną fizycznie i zamieszkałą w odległości kilkudziesięciu metrów od kiosków „Ruchu". Stąd też odmowa urzędu przyjęcia prenumeraty. ... „Informując o powyższym — pisze dyr. Góra — jednocześnie tut. urząd pragnie zapewnić Szanowną Redakcję, że dążymy do maksymalnego zaspokojenia potrzeb społecznych na usługi pocztowe, nie traktując wcale usługi prenumeraty i doręczania gazet po macoszemu. Te krytyczne uwagi zawarte w listach są więc w pewnym sensie na wyrost, niemniej jako konstruktywne przyjmujemy je".

Od redakcji: Rozumiemy konieczność respektowania prawa, ale przepis o ocenie sprawności fizycznej osób starszych przy zamawianiu prenumeraty przez pracowników poczty jest rodem z czasów tzw. radosnej twórczości byłych urzędników byłego Ministerstwa Łączności. Czas go zlikwidować.

Redaguje:
J. PIOTROWSKA-STRIGL

Młody człowiek na zakręcie

Rodziny przeżywają dramaty, społeczeństwo traci zdrowe ręce do pracy. Taka jest cena zjawisk, które określamy mianem patologii społecznej.

Od wieków wspólnoty ludzkie walczyły z wszelkimi przejawami zakłócania przyjętych przez nie norm współżycia społecznego i norm życia rodziny, stosując nieraz drastyczne metody karania jednostek naruszających prawa. Ostatnie stulecia charakteryzowały się odchodzeniem od metod pełnych okrucieństwa i zmianą zapatrywań na sposoby walki z negatywnymi zjawiskami. Dziś za najważniejsze zadanie w tej materii uznaje się nie izolowanie od społeczeństwa jednostki, lecz jej resocjalizację. Zmienia się cała filozofia stosowania kary. Na całym świecie coraz więcej mówi się o potrzebie zastąpienia środków represyjno-izolacyjnych metodami resocjalizacyjno-terapeutycznymi. Wynika to zarówno z pobudek humanitarnych jak i z faktu, że tradycyjne sposoby okazują się mało skuteczne. W niektórych zakładach zamkniętych wśród pensjonariuszy notuje się nawet 80-procentową recydywę. Niejednokrotnie demoralizujący wpływ współwięźniów uniemożliwia młodym ludziom powrót do normalnego życia.

Pod koniec ub. roku odbyła się zorganizowana w Krakowie przez Instytut Pedagogiki UJ konferencja pt. „Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży w środowisku otwartym". Biorący w niej udział przedstawiciele wszystkich polskich uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych byli zgodni, że przejawom patologii społecznej trzeba zapobiegać jak najwcześniej, sięgając w szczególności do jej źródeł. Na ogół zaniedbań wychowawczych popełnionych wobec dziecka nie udaje się już później odrobić. Tylko interwencja w momencie, gdy rodzina lub środowisko stwarzają niebezpieczeństwo zejścia dziecka na złą drogę, ma względnie duże szanse powodzenia.

Do tej pory jednak nie wyciągnięto u nas z tego faktu właściwych wniosków. Opracowania teoretyczne wciąż jeszcze poświęcone są przeważnie ogólnym problemom wychowania. Również działania wychowawcze szkoły nastawione są na całą młodzież i stykając się z pojedynczymi przypadkami skrajnymi, nauczyciele nieraz okazują się bezradni. Brakuje systemu działań wychowawczych, który skutecznie zapobiegałby wchodzeniu młodych ludzi w kolizję z normami życia społecznego. Istniejące obecnie mechanizmy alarmowe włączają się dopiero w momencie, gdy kolizja jest już faktem.

W programy działalności organizacji młodzieżowych — jak ZSMP czy ZHP — wpisana jest praca z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie. W ostatnich latach uwaga organizacji młodzieżowych skupiona została jednak zwłaszcza na młodzieży uzdolnionej. To dla niej tworzy się kluby komputerowe, różne formy współzawodnictwa (np. Turniej Młodych Mistrzów Techniki), obozy naukowe. W ten sposób powstaje elita młodych ludzi, którzy na początku XXI wieku staną się awangardą postępu naukowo-technicznego. Zapomina się jednak, że obok tych najzdolniejszych w przyszłe stulecie wejdą też dzieci wychowujące się dziś w rodzinach alkoholików, wychowywane przez ulicę.

Aby zmienić istniejącą sytuację nie trzeba tworzyć nowych instytucji, nowych struktur — twierdzi dr hab. **Bronisław Urban** z Instytutu Pedagogiki UJ. Działają wszak pedagodzy szkolni. Są to ludzie z wysokimi na ogół kwalifikacjami, predestynującymi ich do koordynowania działań różnych placówek, które zajmują się bezpośrednio lub pośrednio wychowaniem. Konieczne bowiem jest stworzenie sprawnie działającego systemu ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami o charakterze patologii społecznej.

Wybór pedagogów szkolnych nie jest przypadkowy. Szkoła jest bowiem tym miejscem, gdzie stosunkowo najłatwiej można uchwycić pierwsze symptomy ulegania młodego człowieka złym wpływom. Teoretycznie sygnał alarmowy powinien najwcześniej pojawić się w rodzinie, ale z praktyki wiadomo, że w sytuacji, gdzie pracę zarobkową wykonują i ojciec, i matka, dom rodzinny nie sprawuje dostatecznej kontroli nad poczynaniami dziecka. Zdarza się często, że rodzice dopiero ze szkoły lub co gorsze od organów ścigania dowiadują się o wyczynach swojej pociechy. Nieraz i sam dom rodzinny jest źródłem złych wzorów. I dlatego szkoła nie może się dziś ograniczać jedynie do roli instytucji przekazującej pewien zasób wiadomości o świecie. Musi znacznie rozszerzyć swoje funkcje profilaktyczno-wychowawcze.

Zadaniem pedagogów szkolnych byłoby przede wszystkim zbadanie skali społecznego niedostosowania młodzieży w środowisku. Należałoby w pierwszej kolejności przeprowadzić rozeznanie już w klasach I—III i „wyłowić" te jednostki, które z racji środowiska rodzinnego czy też innych wpływów są zagrożone. Konieczna przy tym jest współpraca wszystkich nauczycieli. Muszą oni nie tylko uczyć, ale umieć również patrzeć na dziecko pod kątem jego problemów. Słabe wyniki ucznia mogą być sygnałem istniejącego zagrożenia. Jeśli jednak ów zły uczeń ma jakieś osiągnięcia w jednym z przedmiotów albo pomimo niskich ocen wykazuje się ponadprzeciętną inteligencją — może to być cenną wskazówką co do sposobu dalszego pokierowania młodym człowiekiem, aby uniknął on kolizji z normami życia społecznego. Od szkoły należy też oczekiwać inicjowania współdziałania z rodziną, zanim dojdzie do sytuacji wymagających postępowania represyjnego.

Pedagog szkolny występujący w nowej roli powinien współpracować z licznymi placówkami pozaszkolnymi, w tym z poradnią wychowawczo-zawodową, organizacjami młodzieżowymi, instytucjami propagującymi sport, placówkami kulturalnymi, a także w razie potrzeby z kuratorami, organami milicji czy też ORMO. Koordynacja działań różnych placówek daje szansę zmniejszenia społecznej skali problemu. Obecność w szkole osoby potrafiącej skierować młodego człowieka do instytucji, która może w danym momencie udzielić najskuteczniejszej pomocy, jest z kolei szansą uniknięcia wielu jednostkowych dramatów. Jeśli pedagodzy szkolni będą umieli interweniować dość wcześnie, efekty ich działań mogą okazać się znaczące.

LESŁAW PETERS

Minister przemysłu gościł w Tarnowie oraz w Kombinacie Metalurgicznym HiL

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sama produkcja jest procesem skomplikowanym i potrzebne są do niej bardzo nowoczesne urządzenia. (!)

☼

Minister przemysłu **Jerzy Bilip** przebywał również w Kombinacie Metalurgicznym HiL. Wizytował on budowę baterii wielkokomorowej WK-1, Walcownię Blach Gorących, Stalownię Martenowską oraz Walcownię Blach Zimnych. Następnie spotkał się z kierownictwem kombinatu. Dyrektor naczelny **Eugeniusz Pustówka** przedstawił całokształt spraw związanych z funkcjonowaniem huty. Minister zainteresował się w szczególności problemami finansowymi KM HiL oraz podejmowanymi w związku z tym działaniami proefektywnościowymi. Jerzy Bilip podkreślił, że istnieje obecnie pozytywny klimat dla inicjatyw podejmowanych przez kierownictwo HiL takich jak: utworzenie koncernu na bazie kombinatu, czy też powstanie biura handlu zagranicznego. Centrala w pełni będzie sprzyjać wszelkim działaniom, zmierzającym do wdrożenia drugiego etapu reformy w praktykę, a już podjęte przedsięwzięcia w tym kierunku znajdą sojuszników w resorcie przemysłu. Pozytywnie ocenił osiągnięcia KM HiL w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego oraz działalność w sferze modernizacyjnej (w tym ochrona środowiska).

W spotkaniu brali udział między innymi: wiceminister przemysłu gen. **Jerzy Modrzewski**, dyr. **Czesław Skrzypek** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR **Jerzy Grzybek**.

Ośrodek diagnostyczny AIDS działa w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Już 10 bm. w ośrodku rozpoczną się badania tej choroby. Prowadzone będą raz w tygodniu. Importowana aparatura diagnostyczna pozwoli na wykonanie w tygodniu 200 badań. Dzięki staraniom PCK, krakowski ośrodek otrzymał już 1000 kompletów testów na AIDS wartości ok. 2 tys. dolarów. W br. sprowadzonych zostanie do Krakowa około 30 tys. testów.

Warto przypomnieć, że w Krakowie — jako pierwszym mieście w Polsce — uruchomiono pierwszy telefon zaufania AIDS.

Aglomeracja Krakowa to potencjalnie ośrodek szczególnie zagrożony AIDS. Aż 15 tysięcy krakowskich budowlanych pracuje w chwili obecnej poza granicami kraju. Wiele osób wraca w te strony ze Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej. Liczna jest grupa krwiodawców, a także spora — jak się szacuje — grupa tzw. ryzyka czyli środowiska homoseksualistów, prostytutek i narkomanów. W wyniku wąskich badań w Krakowie wykryto 50 nosicieli wirusa AIDS. Konieczność szerokich badań jest oczywista. Warto wiedzieć np., że wiele krajów wprowadziło obowiązek posiadania przez przyjezdnych testów na AIDS.

Wartym odnotowania zjawiskiem jest brak chętnych wśród personelu medycznego do pracy w ośrodku AIDS. Jak na razie na liście tam zatrudnionych widnieje na półtora etatu jedna osoba.

Polski magnetowid jako efekt mariażu „Kasprzaka" z firmami z Dalekiego Wschodu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

montażowych jednak ich liczba — w miarę dostaw następnych partii części — powinna się szybko zwiększać. Sprzedaż tych magnetowidów prowadzona będzie za złotówki w sieci placówek „Unitra-Serwis".

O nowe modele wzbogaciła się także ostatnio oferta kasprzakowskich magnetofonów i radiomagnetofonów. Są to m. in. dwusilnikowy magnetofon kasetowy typu M 9012, kolejna wersja wieży „midi" typu „3015", radiomagnetofony RSM 475 i RSM 303. W ub. r. zmontowano również pierwszą serię, 2 tys. sztuk, polskiego „walkmana" — kieszonkowego odtwarzacza stereo na słuchawki — PS 101 „kajtek". Ogółem w ub. r. w ZRK wytworzono ok. 540 tys. radiomagnetofonów i magnetofonów różnych typów.

W najbliższych miesiącach pojawią się kolejne nowe rodzaje sprzętu elektronicznego rodem z „Kasprzaka" m. in. dwukasetowy radiomagnetofon RSM 321, oraz dwie dalsze wersje „decków" z rodziny „9000" — M 9115 i M 9125 o rozszerzonym wyposażeniu i lepszych parametrach.

Czy „Kongresowy" otworzy swe podwoje w połowie kwietnia?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

krakowskiego „Forum" oznacza jednocześnie rozpoczęcie prac projektowych nad pięciogwiazdkowym hotelem klasy lux, którego budowę w Krakowie finansować będzie współdziałająca z „Orbisem" austriacka firma „Warimpex".

Prace projektowe — jak stwierdził dyr. Herbich — trwać będą dziewięć, maksimum dwanaście miesięcy, natomiast cała realizacja 22—24 miesiące.

Coraz głośniej mówi się, że ten superluksusowy hotel klasy warszawskiej „Victorii" zlokalizowany zostanie w samym centrum miasta, w bezpośredniej bliskości Rynku i Wawelu — nie opodal Filharmonii, na miejscu, gdzie niegdyś stała pochopnie rozebrana drukarnia Anczyca. (jb)

Eksporterzy na start!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skawińska „inka", która jednak przekonała się na własnej skórze, że łatwiej podbić podniebienia.. Japończyków, niż zdobyć tytuł „Mistera Eksportu". Plotka głosi, iż związane to było z kłopotem, jaki mieli organizatorzy konkursu w znalezieniu damskiego odpowiednika „mistera", bowiem określenie „miss", po ekscesach towarzyszących każdego roku wyborom „Miss Polonia" brzmiało niepoważnie i mało dostojnie.

Może tym razem pójdzie nam lepiej?! (jb)

W przyrodzie na opak

WARSZAWA (PAP). Zadziwiające są anomalie pogodowe stycznia. W Bieszczadach — jak informują leśnicy — zakwita leszczyna i przebiśniegi. W ostępach leśnych widać ślady wędrujących niedźwiedzi, które o tej porze powinny być pogrążone w głębokim śnie zimowym. Szkody wyrządzają żubry wypasające się stadnie na nie pokrytych śniegiem oziminach.

Na łąkach w pobliżu Zakładów Chemicznych „Gamrat" w Jaśle zakwitły stokrotki. W rzeszowskich ogrodach działkowych zaobserwowano zakwitanie drzew wiśniowych.

W środę w Legnicy zanotowano w południe 13 stopni ciepła, ale w promieniach słonecznych słupki rtęci dochodziły do plus 20. W ogródkach działkowych kwitną bratki, a zasiane do skarmiania królików żyto ma 30 centymetrów wysokości. Pojawiły się motyle.

Telefon 21-22-69, od godziny 12 do 14

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

misje, aby zostać umieszczonym na liście. Dotąd obowiązywały pewne rygory i pewien „klucz". Wysuwano człowieka, który z jakichś względów odpowiadał wymaganiom. Przykładowo potrzebna była kobieta, albo działacz młodzieżowy, bezpartyjny, członek ZSL, rolnik itp. W konkurencji z tym kluczem przegrywał działacz z prawdziwego zdarzenia.

— *Wiem, że to bardzo trudne* — mówił nam Czytelnik — *wyłowić najlepszych, ale musimy poświęcić wiele czasu, aby właśnie najlepsi stanęli do wyborów. Mogę dać przykład z mojego podwórka. Zarówno przed wyborami do rad narodowych, jak i do Sejmu, w Skawinie odbyło się kilka zebrań przedwyborczych, na których kandydaci obiecywali nam różne rzeczy. Ale po wybraniu ich na posłów czy radnych nikt nie pofatygował się ponownie przyjechać aby porozmawiać z mieszkańcami. Nie możemy skonfrontować obietnic z rzeczywistością.*

Oczekujemy dziś na kolejne wypowiedzi. **Telefon 21-22-69 w godzinach od 12 do 14 jest do dyspozycji naszych Czytelników.**

(zs)

Górnicy wydobyli dużo, ale za mało

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rowca — w porównaniu z 1986 r. — z uszczerbkiem dla bilansu handlowego kraju. Stało się tak z powodu mroźnej poprzedniej zimy, ale i dlatego, że niepokojąco wzrosło krajowe zużycie węgla. Nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w postaci odczuwalnego wzrostu produkcji u większości tych wytwórców, którzy są największymi użytkownikami węgla. Pod społeczną presją w 1987 r. rząd dwukrotnie korygował przydziały węgla dla odbiorców rynkowych, którzy jednak nie „zrewanżowali się" naszej gospodarce odpowiednim wzrostem lub uatrakcyjnieniem produkcji, nie mówiąc o tym, że zapisane także w planach gospodarczych konieczne oszczędności węgla zwyczajnie nie zostały zrealizowane.

Koleje ledwie dyszą, a nie mają czego wozić

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Najlepiej wypadł transport węgla. Stosunkowo niezłe rezultaty osiągnięto w transporcie rudy, drewna, a także płodów rolnych, zwłaszcza zboża, rzepaku, ziemniaków, buraków.

Największe „ubytki" wystąpiły w przewozach tranzytowych, które w stosunku do 1986 r. zmalały o prawie 2 mln ton. Jest to konsekwencja uruchomienia bezpośredniej linii promowej między Związkiem Radzieckim a NRD, które przejmuje stopniowo coraz więcej towarów wożonych dotąd pociągami przez nasze terytorium. Cóż, powstanie tego konkurencyjnego dla nas połączenia transportowego w pewnej mierze zostało spowodowane grzechami kolei w minionych latach, nie zawsze jej prawidłową pracą.

Dziś już tylko węglarki nie czekają na towary, głównie dzięki zamówieniom kopalni. Na bocznicach PKP powiększa się natomiast rezerwa wagonów krytych oraz platform, osiągając rekordowe wielkości podczas świąt; zdolności przewozowe kolei są wtedy wykorzystywane w minimalnym stopniu. Oczywiście kolejarze namawiają swoich klientów, aby w tych dniach napełniali więcej wagonów, ale kontrahenci nie kwapią się do tego, m. in. z uwagi na podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń, gdyż w święta muszą ekipom ładunkowym płacić znacznie więcej.

Nadchodzące miesiące mogą być dla kolei jeszcze trudniejsze, gdyż przedsiębiorstwa będą zastanawiać się nad każdym wydatkiem, w tym i na transport. Nie wykorzystane zdolności przewozowe prawdopodobnie będą rosnąć, co z kolei może rzutować na płace pracowników PKP. Taką sytuację niełatwo było sobie wyobrazić jeszcze kilka lat temu, kiedy to PKP nie nastarczały z realizacją zamówień.

Kolejarze szukają wyjścia. Przystąpiono już do opracowywania projektów różnych udogodnień i atrakcji dla klientów. Myśli się np. o przewozach ekspresowych, o dowożeniu towarów na ściśle określoną godzinę (jak to zresztą od dawna praktykuje się na świecie), o nowych usługach tranzytowych. Co z tego wyjdzie — przekonamy się za kilka miesięcy.

Dodajmy jeszcze jednak, że powstała rezerwa taboru nie znaczy, iż kolej ma wagonów w nadmiarze. W szczytach przewozowych z konieczności używa się taboru wyeksploatowanego, zwłaszcza węglarek, jak to okresami miało miejsce podczas ostatniej jesiennej kampanii. Poza tym znaczna część wagonów PKP nadaje się już do kasacji.

Poselska ocena budżetów: „Radiokomitetu" i RSW „Prasa-Książka-Ruch"

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

TV 2. Łączny czas emisji wszystkich programów radiowych wyniesie 70.437 godzin, zaś telewizyjnych 9712. Przedmiotem szczególnej troski będą radiowe audycje lokalne, których czas nadawania zwiększy się o ponad 4 tys. godz. co nie wpłynie jednak na zwiększenie ogólnego czasu emisji, bowiem na audycje te są zarezerwowane stałe pasma w programie II. W TV natomiast, główny wysiłek skierowany będzie na poprawę jakości programów, ich uatrakcyjnienie, zgodnie z oczekiwaniami widzów. Ograniczona zostanie m. in. liczba powtórzeń, a ponad 87 proc. repertuaru filmowego oraz ponad 90 — własnych pozycji to programy premierowe. 90 proc. programów jest emitowanych w wersji kolorowej. W tym roku szczególnie zadowoleni powinni być kibice, bowiem w związku z transmisjami z letniej i zimowej olimpiady czy mistrzostw Europy w piłce nożnej, oglądać będą o 300 godz. więcej, niż zwykle, czyli 750 godz. tego rodzaju programów.

Dążeniu do poprawy jakości programów nie towarzysza jednak współmierne do tego możliwości finansowe i techniczne. Wpływy z opłat abonamentowych — główne źródło finansowania Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — są bowiem nieproporcjonalne do potrzeb. Odczuwa się jeszcze większy niedobór środków dewizowych niezbędnych dla unowocześnienia bazy technicznej RTV. Np. niezgodność z międzynarodowymi normami technicznymi wyklucza polskie filmy z konfrontacji na zagranicznym forum.

Przedstawione przez kierownictwo Komitetu do Spraw Radia i Telewizji problemy spotkały się ze zrozumieniem Komisji Kultury, która z uznaniem zwróciła uwagę na wyraźny postęp programowy TVP, udane próby zróżnicowania programów informacyjnych, co przy tak skromnych możliwościach technicznych jest szczególnym osiągnięciem. Przedmiotem żywej dyskusji był m. in. sposób finansowania Polskiego Radia i Telewizji.

W dyskusji nad projektem budżetu RSW „Prasa-Książka-Ruch" wiele uwagi poświęcono nie tylko sprawom finasowym, lecz również ogólnym problemom związanym z systemem informacji w naszym kraju i wynikającymi z niego zadaniami prasy. Wobec dotkliwego braku papieru, (tegoroczna pula nie przekroczy ubiegłorocznej), posłowie wyrażali zastrzeżenia co do zawartości wielu pism, która zniechęca czytelników. Ograniczona ilość papieru sprawia że planowany na br. wzrost nakładów prasy będzie minimalny w stosunku do roku 1987. Łączna liczba tytułów wyniesie 276 (o 1 więcej, niż w ub. r.); jednorazowy ich nakład 27 140 tys. egzemplarzy, a łączny — 2 832 mln.

W „Romecie" trują załogę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jest bardzo ciężki, jednak ich życiu nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Okoliczności wypadku w „Romecie" bada specjalnie powołana komisja Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. Zakładową stołówka decyzją terenowego inspektora sanitarnego, została zamknięta.

Amigo nie zawsze znaczy przyjaciel

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Załoga sklepu zwróciła się z apelem — za pośrednictwem prasy i rozlepianych ogłoszeń — do nabywców o zwrot kawy lub dopłatę. Do 6 stycznia odpowiedziało 131 osób, a więc mniej niż połowa. Pozostałą stratę pokryły solidarnie wszystkie pracownice sklepu wpłacając do kasy po 18.600 zł — sumy zbliżone do ich miesięcznych zarobków. Dla nich nazwa „amigo" nie będzie wcale kojarzyć się z przyjacielem, lecz z wyjątkowo gorzkim w smaku napojem.

UWAGA CZYTELNICY!

W czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 15—16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16—17 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków Wielopole 1, III p., pok. 33.

SPORT SPORT

Polska wystartuje w Seulu

Igrzyska Olimpijskie sprawą pierwszorzędną

Z Warszawy otrzymaliśmy radosną wiadomość, że PKOl. podjął decyzję o przyjęciu zaproszenia MKOl. do udziału reprezentacji Polski w letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu.

„Gazeta" nasza niejednokrotnie na swych łamach uważała, że start Polski w tych igrzyskach jest sprawą pierwszorzędną!

Prezes PKOl. **Bogusław Kapitan** podczas środowej konferencji prasowej podkreślił, iż decyzja ta — to ważny fakt, a wpływ na nią miała zarówno sytuacja w ruchu olimpijskim jak odprężenie międzynarodowe. Igrzyska — jak rzadko które — były zagrożone.

Przewodniczący Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej **Aleksander Kwaśniewski** podkreślił w swej wypowiedzi, iż olimpiada w Seulu została zlokalizowana niefortunnie pod względem politycznym, choć zapewne organizacyjnie zostanie przeprowadzona na bardzo dobrym poziomie. Jedność ruchu olimpijskiego, dodał, stanowi tu sprawę najważniejszą.

W przygotowaniach polskich sportowców do igrzysk w Seulu nie można niczego zaniedbać. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości organizacyjne, finansowe, medyczne, farmakologiczne. Jak liczna będzie nasza reprezentacja, decydować będą nie tylko przyjęte wspólnie ze związkami sportowymi kryteria, wyniki naszych zawodników na międzynarodowej arenie, ale również turnieje eliminacyjne jakie czekają naszych sportowców w kilku grach zespołowych (hokeistów na trawie, piłkarzy, koszykarki i koszykarzy).

Dla potrzeb reprezentacji olimpijskiej zakupiony został niezbędny sprzęt wartości 800 tys. dolarów, oraz środki medyczne czy farmakologiczne — przekazywane związkom sportowym. Klucz do sukcesów, podkreślił A. Kwaśniewski, leży w rękach sportowców i szkoleniowców.

Nad całością przygotowań ma pieczę zespół przygotowań olimpijskich.

Szeroka kadra olimpijska na Seul składa się z 996 nazwisk. Są w nich i sportowcy z piątym i czwartym kółkiem olimpijskim. Są też i sportowcy z trzecim kółkiem olimpijskim (821 osób), mający w perspektywie start w następnych olimpiadach.

A. Kwaśniewski podkreślił także, iż przy ustalaniu reprezentacji olimpijskiej, i na Calgary, i na olimpiadę w Seulu, przestrzegane będą ustalone kryteria (piąte kółko olimpijskie np. nie jest jeszcze równoznaczne z uzyskaniem paszportu olimpijskiego).

Ostateczny skład reprezentacji Polski na Igrzyska w Calgary zostanie ustalony 25 bm.

Potem zainteresowania naszych trenerów, działaczy i sportowców kierowały się będą wyłącznie na Seul.

(M)

W hotelu „Forum"

Spotkanie na szczycie „polskiej grupy eliminacyjnej"

Polscy piłkarze, jak to podawaliśmy, w eliminacjach piłkarskich Mistrzostw Świata „Italia '90" w grupie drugiej wylosowali drużyny Anglii, Szwecji i Albanii. W Lozannie uzgodniono, że przedstawiciele związków piłkarskich tych zespołów ustalą kalendarz spotkań eliminacyjnych i odbędzie się to w Warszawie.

Potwierdzono, że do spotkania dojdzie dziś w hotelu „Forum", gdzie zapadną prawdopodobnie wiążące decyzje.

W spotkaniu swój udział zapowiedzieli ze strony Anglii: sekretarz generalny Tedd Croker, trener Bobby Robson, sekretarz ds. zagranicznych Allan Odell; ze strony Albanii: szef szkolenia Amico Papadhopulli, trener Mehdin Zhega; ze strony Szwecji: prezes związku Lennart Johansson, sekretarz generalny Lars Aake Lagrell, trener Olle Nordin, przedstawiciel związku Beng Agren. Polskę reprezentować będzie prezes PZPN Zbigniew Jabłoński, wiceprezes ds. szkolenia Kazimierz Górski, sekretarz generalny Zbigniew Kaliński, szef szkolenia Edmund Zientara, trener Wojciech Łazarek.

Polacy mają swoją koncepcję terminarza i określoną taktykę, którą przyjmą w rozmowie z partnerami. Ze strony PZPN dziś będziemy cokolwiek więcej wiedzieć na ten temat. (M)

Serial jednego aktora

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

świata juniorów Austriaka Wiegele.

Trochę więcej oczekiwałem wczoraj od naszych zawodników, w próbnej serii było całkiem nieźle. Kowal miał 98,5, a Fijas 102,5 m. Obaj jednak krócej skoczyli w pierwszej serii — po 94 m. W drugiej serii poprawił się Fijas — 98 m i przesunął się na 28. miejsce. Kowal miał 93 m i zajął 30. lokatę. Mądry i Klimowski nie weszli do finału, Mądry miał 91 m — 53. lokata, a Klimowski tylko 81 m — 95. miejsce.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. Nykaenen, 2. Weissflog, 3 Parma, 4. Hauswirth, 5. Wiegele, 6. Taellberg, miejsca Polaków:

Piotr Fijas zajął 28 miejsce — 172,0 pkt. (94 i 98 m), a Jan Kowal był 30. — 166,20 (94 i 93,5 m).

W kilku wierszach

(m) ● Reprezentantka Francji Merle wygrała slalom gigant w ramach Pucharu Świata we francuskiej miejscowości Tignes. Uzyskała ona czas 2.27,96.

● Szwed Svan urasta do roli jednego z głównych faworytów biegów narciarskich na igrzyskach w Calgary. Svan wygrał bieg na 30 km (stylem klasycznym) w szwedzkiej miejscowości Aasarna — 1:25.38.

● Najlepszym futbolistą Danii w 1987 r. uznany został Jensen. Ten 22-letni piłkarz jest rozgrywającym mistrza kraju Broendby Kopenhaga.

● W meczu hokeja na lodzie rozegranym w Ottawie olimpijska reprezentacja Kanady pokonała ZSRR II 2:0.

● Kanadyjski sprinter Johnson, mistrz i rekordzista świata w biegu na 100 m wybrany został lekkoatletą roku 1987 przez amerykański magazyn specjalistyczny „Track And Field".

Express Lotek

1, 6, 28, 34, 37.

Super Lotek

1, 6, 16, 28, 32, 35, 42.

Chińczycy o sporcie w 1987 r.

Prasowa agencja Sinhua opublikowała swą listę 10 najważniejszych wydarzeń sportowych 1987 r.

Ben Johnson (Kanada) ustanowił historyczny rekord świata w biegu na 100 m — 9,83 s., podczas mistrzostw w Rzymie.

Pięściarz amerykański Mikestyson wywalczył tytuły mistrzowskie w wadze ciężkiej w klasyfikacjach trzech organizacji bokserskich WBC, WBA i IBF.

Gimnastyczki rumuńskie ponownie wyprzedziły 9-krotne mistrzynie świata reprezentantki Związku Radzieckiego, zdobywając drużynowo mistrzostwo świata.

Steffi Graf (RFN) została nową „królową tenisa", detronizując Martinę Navratilovą.

Piłkarze Porto (Portugalia) — zdobywcy Pucharu Europy, w rozgrywkach Zdobywców Pucharów pokonali 2:1 Penarol Urugwaj i wywalczyli Puchar Toyoty w rozgrywkach interkontynentalnych. Jest to drugi sukces klubu europejskiego od 1980 r.

Lekkoatleci afrykańscy — Kenii, Maroka i Somalii zdobyli 5 złotych medali na mistrzostwach świata w Rzymie.

„Król płotków" Edwin Moses (USA) przegrał ze swym rodakiem Danny Harrisem po wspaniałej serii 122 kolejnych zwycięstw. Przez prawie 10 lat Moses był niepokonany.

Awantury i bijatyki na stadionach piłkarskich budzą coraz poważniejsze zaniepokojenie w kołach piłkarskich.

IV Igrzyska Afrykańskie zgromadziły na starcie sportowców 40 krajów.

MKOl. opublikował listę ok. 100 środków dopingujących, których stosowanie będzie groziło dyskwalifikacją podczas Igrzysk Olimpijskich 1988. Walka z dopingiem w sporcie zaostrza się. MKOl. i międzynarodowe federacje sportowe stosują coraz surowsze kary.

Jazz pomaga

Futbol w wydaniu europejskim nie cieszy się dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych. Mecze z udziałem zespołu „Sting" nie gromadziły tłumów na trybunach. Drużynie zaczęła grozić finansowa plajta i wówczas jeden z działaczy wpadł na pomysł, żeby na spotkania zapraszać grupy jazzowe. Piłkarze grali, w przerwach koncertowali jazzmani, a kibice zaczęli przychodzić na stadion.

(m)

Ognisko TKKF „Uśmiech Jesieni"

W sporcie rekreacyjnym w czołówce

Ognisko TKKF „Uśmiech Jesieni" działające przy Domu Spokojnej Starości zanotowało w minionym roku sporo sukcesów. Organizacja ta zrzesza ponad 200 członków rekrutujących się także spoza kręgu swojego zainteresowania.

Ognisko zorganizowało wiele udanych imprez sportowych, turystycznych i rekreacyjnych dając ich uczestnikom możliwość spędzenia w sposób pożyteczny wolnego czasu. Nie sposób wymienić wszystkich; były zawody kręglarskie, tenisa stołowego, strzeleckie, lekkoatletyczne, wycieczki poza miasto, a także imprezy zimowe.

Wspomnijmy tu, że Ognisko „Uśmiech Jesieni" prowadzi kilka zespołów ćwiczących systematycznie sporty rekreacyjne, które pozwalają zaspokoić zainteresowania wielu. W tych przedsięwzięciach pomaga ognisku liczna kadra społecznych działaczy i instruktorów.

Ognisko działa pod prężnym kierownictwem prezesa **Franciszka Czesława Klinika** oraz wiceprezesów **Bernadetty Seweryn, Wiesława Dyrga** i sekretarza **Anny Cierniak**. Kasą ogniska zarządza **Halina Rożana**.

Na uroczystym zebraniu w obecności władz sportowych i administracyjnych Zarząd Ogniska podsumował swoje osiągnięcia i wytyczył plany pracy na przyszłość. (RM)

Hokeiści pod Tatrami

Kadra naszych hokeistów obecnie przebywa w Zakopanem. Rozpoczęła się ostatnia faza przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Calgary.

Mówi drugi trener reprezentacji **Jerzy Mruk:**

— *Na zgrupowanie przyjechali wszyscy powołani zawodnicy. Są zdrowi, trenują. Oczekujemy jednak jeszcze na przybycie Jacka Zamojskiego i Jędrzeja Kasperczyka, którzy brali udział w mistrzostwach świata dwudziestolatków w Moskwie. Obecnie przebywa tu 28 zawodników, wszyscy ci, którzy przygotowywali się w grudniu w Oświęcimiu do meczów międzynarodowych.*

Dołączył także do drużyny Robert Szopiński. Jednak nadal boli go kontuzjowana ręka, trenuje więc indywidualnie. Nadal nie udało się rozwiązać sprawy paszportu Romana Zaborowskiego. Bierze on udział w zajęciach, ale zaczynamy się obawiać, czy formalności związane z jego paszportem będą załatwione przed naszym wyjazdem za ocean. Natomiast pozytywny obrót przyjęły sprawy paszportu Jacka Szopińskiego.

Trenujemy dwa razy dziennie — na lodzie w Nowym Targu oraz w sali i w terenie. Główne obecnie zadanie — to odbudowa cech motorycznych u zawodników.

W połowie stycznia, zgodnie z umowami z zagranicznymi klubami, mają przyjechać Jan Stopczyk i Jerzy Potz. Wówczas kadra będzie w komplecie — 29 osób. Przyjęliśmy bowiem zasadę, że do Igrzysk Olimpijskich będzie się przygotowywać czterech bramkarzy oraz pięć piątek. Ci, którzy nie zmieszczą się w tej liczbie — wyjadą do klubów. Nie rezygnujemy jednak z nich — będą stanowić rezerwę w przypadku np. kontuzji któregoś z kadrowiczów.

Sylwetki działaczy

Na zawsze ze sportem

— *Czy przypuszczał Pan, że losy swoje zwiąże na zawsze ze sportem?* — pytam JÓZEFA KRAUSIEWICZA.

— Prawdę mówiąc, to jako młody chłopak kopiący piłkę nożną, odbierający ostre piłki na boisku siatkówki, próbujący swoich sił w lekkoatletyce i jeszcze innych sportach — nie myślałem, że ze sportem pozostanę na dobre i złe. Kiedy nie starczyło już sił na uprawianie tzw. wyczynu, wyzwoliły się we mnie inne zainteresowania. Po prostu odezwała się dusza działacza. I tak trwa to już ładnych kilkanaście lat.

— *Sport potrzebuje żarliwych działaczy i mecenasów...*

— No, tak to można lakonicznie określić. Sport potrzebuje mecenasów i nie zawsze ich znajduje. Ja staram się poprzez organizacje polityczne i społeczne, w których działam, znaleźć pewne „furtki", choć nie powiem, aby udawało mi się to bez problemów.

— *Jest Pan działaczem Stronnictwa Demokratycznego i działaczem Krakowskiej Rady PRON. Czy nie jest to także platforma do odkrycia sportowych kart?*

— Z całą pewnością, ale organizacje te nie zajmowały się nigdy w sensie dosłownym sportem i jego agendami. Próbuję przez Komisję Wsi i Rolnictwa w PRON zwiększyć zainteresowanie jej członków sportem we wsiach i małych miasteczkach naszego województwa. Robię to przy każdej okazji i muszę powiedzieć, że czasem mi się to udaje. Stawiam na rozbudowę bazy sportowej w tych ośrodkach, gdzie sport może się rozwijać. Obrzeże Krakowa tam, gdzie w naturalnych warunkach mogą wyrastać przyszli piłkarze, lekkoatleci i zawodnicy predysponowani do innych dyscyplin sportowych, leży w centrum moich zainteresowań.

— *Czy znajduje Pan zwolenników i kontrahentów dla swoich przedsięwzięć?*

— Oczywiście tak. Nie będę ich wszystkich wymieniał. Jest ich wielu, myślących i działających kategoriami podobnymi do moich.

— *A przecież to, co Pan robi, to powinny niejako z urzędu wpisywać w swoją działalność organizacje młodzieżowe, związki sportowe i kluby.*

— Tak. I one też wychodzą mi naprzeciw, ale wszędzie potrzebny jest impuls. Sporo mojej uwagi zaprząta piłka nożna, najbliższa mojemu sercu. Działam w podokręgu KOZPN i myślę, że te poczynania moje i innych działaczy są pożyteczne. Przecież krakowskiej piłce nożnej trzeba pomóc, szukając wielu dróg rozwiązań.

— *Dziękuję za rozmowę.*

RYSZARD MALINOWSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1987 r. zmarł

ANTONI BABECKI

były długoletni, zasłużony pracownik Centrum Naukowo-Produkcyjnego Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Telpod", działacz polityczno-społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa" oraz wieloma odznaczeniami związkowymi i resortowymi.

W Zmarłym utraciliśmy szlachetnego, uczciwego, prawego i skromnego człowieka, serdecznego kolegę oddanego bez reszty sprawom ludzkim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA CNPMHIR „UNITRA-TELPOD", RADA PRACOWNICZA, KZ PZPR, NSZZ PRACOWNIKÓW TELPODU, ZSMP ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Rektorowi AWF Kraków

prof. dr hab. JANOWI SZOPIE

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca

Zarząd, zawodnicy trenerzy i działacze Klubu AZS-AWF Kraków

NAUKA

FIZYKA, matematyka, angielski — mgr Wilczek, tel. 21-03-59. g-49561

SPRZEDAŻ

WZMACNIACZ basowy „Yamaha" JX-50B (50 W) — sprzedam. Zakopane, tel. 65-40. g-41034

NIERUCHOMOŚCI

TANIO sprzedam gospodarstwo owczarskie: 35 ha ziemi+zabudowania z maszynami i stadem owiec lub bez, w pobliżu Jeleniej Góry. Waldemar Dobuszewski, Jelenia Góra Wita Stwosza 26/18 g-45351

4 DZIAŁKI budowlane, przy szosie w górach — sprzedam. Oferty 44705 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM, piętro, osobne wejście, stan surowy, w górach — sprzedam. Oferty 44706 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM zabudowania gospodarcze, 1,29 ha gruntu — sprzedam Bogusław Matyja, Ilkowice 75, 33-131 Łęg Tarnowski. 7e-39143

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — Geleta, tel. 55-96-04. g-49465

„DOMUS" — poleca antywłamaniowe zabezpieczenie drzwi wraz z montażem drugich drzwi wejściowych, wybór zamków, tapicerskie wykończenie drzwi. Tel. 66-93-15, godz. 10—18. g-49082

CYKLINOWANIE i lakierowanie (lakierem nietoksycznym) parkietów — Kraków, okolice. Inż. Marek Kusiak, tel. 66-42-67. g-48331

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki samochodowej agregatem Puzzi S — Saternus, tel. 12-20-37. g-47697

AUTO konserwacja — Kolaczek, tel. 78-25-87 (8—16). g-49324

ZAKŁAD USŁUGOWY

przyjmie zlecenia

na pasowanie i remont stolarki okienno-drzwiowej.

Zlecenia: 36-020 Tyczyn, Rynek 16 lub skr. poczt. nr 407 Rzeszów 2. g-49679

RACOM

Dokonując u nas zakupów masz szansę szerokiego wyboru i nabycia wysokiej jakości towarów

„RACOM" SP. Z O.O. (J.g.u.), filia w Krakowie, ul. św. Anny 4/8 tel. 22-26-17, 31-007 Kraków 1, skr. 896

Uwaga przedsiębiorstwa oraz osoby prywatne!

przyjmujemy do realizacji zlecenia

w zakresie kupna i sprzedaży:

- kamery, magnetowidy, odtwarzacze, telewizory
- zestawy do odbioru telewizji satelitarnej
- najnowszy sprzęt Hi-Fi oraz apartura nagłaśniająca
- kserokopiarki oraz urządzenia małej poligrafii
- elektronarzędzia, elektroniczny sprzęt pomiarowy
- sprzęt medyczny, wyposażenie gabinetów kosmetycznych
- urządzenia i maszyny dla przemysłu i rolnictwa
- pośrednictwo w zakupie wszystkich towarów niedostępnych na krajowym rynku
- usługi w zakresie specjalistycznych badań, pomiarów prac naukowo-badawczych

Zapewniamy:
- fachowe doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu
- rabat 10—15 proc. przy większych zamówieniach
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- krótkie terminy realizacji i konkurencyjne ceny

Odpowiadamy na każde pytania, wszelkich dodatkowych informacji udzielamy codziennie w godzinach 9—17.

K-11612

PRZETARGI

Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina — Wydział Transportu Samochodowego sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO pojazdy samochodowe:

— Fiat 126p, nr rej. HiL-290, rok produkcji 1982, nr fabryczny 03100831, nr silnika 8700973, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 77.000 zł
— Fiat 126p, nr rej. HiL-318, rok produkcji 1981, nr fabryczny 07944322, nr silnika 8293647, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 96.250 zł
— Fiat 125p, nr rej. KRA 988N, rok produkcji 1973, nr fabryczny 895149, nr silnika 263107, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 182.200 zł
— Fiat 125p, nr rej. KRB 776C, rok produkcji 1981, nr fabryczny 947914, nr silnika 742615, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 136.650 zł
— Nysa AW-11, nr rej. KRB 469C, rok produkcji 1980, nr fabryczny 247263, nr silnika 325874, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 208.000 zł
— Nysa M522, nr rej. KRB 318S, rok produkcji 1981, nr fabryczny 260312, nr silnika 513249, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 156.600 zł
— Nysa T522, nr rej. KRD 136B, rok produkcji 1978, nr fabryczny 205744, nr silnika 732559, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 98.600 zł
— Żuk A06, nr rej. KRD 035B, rok produkcji 1978, nr fabryczny 294204, nr silnika 567743, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 105.500 zł
— Jelcz 043, nr rej. KRD 100V, rok produkcji 1967, nr fabryczny 886KPNA, nr silnika 077102074, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 225.000 zł
— Jelcz 043, nr rej. KRA 997X, rok produkcji 1962, nr fabryczny 71586305, nr silnika 9395607069, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 225.000 zł
— Autosan H-9-20, nr rej. KRC 339H, rok produkcji 1983, nr fabryczny 450377, bez silnika, stopień zużycia 85% cena wywoławcza 899.350 zł
— Star W200, nr rej. KRA 767V, rok produkcji 1980, nr fabryczny 21729, bez silnika stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 195.000 zł
— Star A28, nr rej. KRB 070C, rok produkcji 1975, nr fabryczny 50585, bez silnika, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 245.100 zł
— Star A-28, nr rej KRB 099C, rok produkcji 1977, nr fabryczny 63144, bez silnika, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 367.650 zł
— Star A-28, nr rej. KRB 062C, rok produkcji 1971, nr fabryczny 37137, bez silnika, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 457.050 zł
— Star ŻS4A2, nr rej. KRB 086C, rok produkcji 1976, nr fabryczny 70731, bez silnika, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 282.000 zł
— Star Z-25, nr rej. KRB 278C, rok produkcji 1969, nr fabryczny 121669, nr silnika 72196, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 352.798 zł

Przetarg odbędzie się 21 stycznia 1988 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu Samochodowego. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się 4 lutego 1988 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdy pojazd oddzielnie w kasie Wydziału Transportu Samochodowego we wtorki i czwartki w godz. 12—13. Pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 12—13 w Wydziale Transportu Samochodowego.

Za stan techniczny, ukryte wady oraz ukompletowanie pojazdów Wydział nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub wycofania pojazdu z przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-11230

ODPHRS „Agroma" ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU w dniu 22 stycznia 1988 r. o godz. 12 w Krakowie-Batowicach, ul. Powstańców — sprzeda:

1. podnośnik widłowy typ „Rak", stopień zużycia 28%, cena wywoławcza 430.000 zł
2. podnośnik widłowy typ GPW 2005, stopień zużycia 23%, cena wywoławcza 750.000 zł
3. podnośnik widłowy typ GPW 2005, stopień zużycia 18%, cena wywoławcza 800.000 zł
4. samochód m-ki „Żuk", stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 600.000 zł
5. samochód m-ki „Żuk", stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 400.000 zł
6. ciągnik m-ki Ursus C-360, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 500.000 zł

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie „Agromy" do godziny 11.

Oględzin pojazdów można dokonywać w dniu przetargu w godzinach 7—11 w dziale transportu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-11559

Usługowo-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Świt", 34-500 Zakopane, ul. Zamoyskiego 20, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód marki Żuk, rok prod. 1974, nr fabr. 194606, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 294.900 zł
2. samochód marki Nysa, rok prod. 1980, nr fabr. 237939, st. zużycia 70 proc. cena wywoławcza 295.800 zł

Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdy z tych pojazdów, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia 1988 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, to II przetarg nastąpi w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30.

Pojazdy można oglądać przed przetargiem w dniach pracy Spółdzielni, w godzinach 10—14, z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12076

WZGS „SCh" Tarnów, Zakład Handlu w Dębicy ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— samochód marki Star, typ W-28, rok prod. 1976, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 450.000 zł

Przystępujący do przetargu winni w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu Handlu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.01.1988 o godz. 10 w Dziale Transportu Zakładu Handlu w Dębicy, ul. Transportowców „Błonia".

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

W.w. pojazd można oglądać w Zakładzie Handlu w Dębicy przy ul. Transportowców „Błonia" w dniach 18—19.01.1988 r. w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12069

KOMUNIKATY

Unieważnia się skradzione pieczątki o treści:
1. Dyrektor Oddziału inż. Tomasz Kędziora
2. Centrala Techniczno-Handlowa Elektroniki „Unitra-Serwis" Oddział w Katowicach Dyrektor inż. Tomasz Kędziora K-36

ZABRZAŃSKA FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH „POWEN" w Zabrzu

poszukuje wykonawcy

— robót budowlano-montażowych przy rozbudowie Ośrodka Profilaktyczno-Wczasowego „Wiosna" w Rabce.

Informacji udziela Dział Inwestycji ZFMG-POWEN, tel. 71-87-31, Zabrze, ul. Wolności 318. K-11968

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH I WYROBÓW GUMOWYCH w Wieliczce, ul. Stroma 16

zamienią

2 pompy wirowe typu 50YSm-2, nowe na pompy typu S-30, S-40, SK-5.02 lub podobne

Informacji udziela Gł. Mechanik, tel. 22-24-15 lub 78-27-88.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH W KRAKOWIE

zatrudni

- kierownika Działu Finansowego
- kierownika Działu Zaopatrzenia i Administracji
- kierownika Działu Obrotu Towarowego
- kierownika Brygady Remontowej Transportu i Sprzętu (ul. Wodna Boczna 11a)
- księgowa materiałowa
- inspektora d/s handlowych
- mechanika samochodowego
- kierowcę samochodu „Żuk"
- kierowców samochodów ciężarowych
- sortowaczy i sortowaczki surowców wtórnych oraz pracowników magazynowo-transportowych

ORAZ na terenie woj. krakowskiego nowosądeckiego i tarnowskiego — ajentów skupu surowców wtórnych z własnym transportem dostawczym (możliwość dodatkowego przydziału paliwa) — ewentualnie z własnym lokalem. Wynagrodzenie prowizyjne w granicach 70 000 zł

Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych — Kraków ul. Westerplatte 12 tel. 22-88-48 K-11834

SZKLARSKIE ZAKŁADY PRZETWÓRCZE „PRZEŁOM"

Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Mostowa 12

zatrudnią pracowników

na następujących stanowiskach:

- z-ca głównego księgowego
- specjalista ds. mechan.-energetycznych
- samodzielna księgowa
- sprzątaczka
- formowacze wyr. szklanych (przyuczenie do zawodu)
- ślusarz
- krajacze-pakowacze

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni Kraków, ul. Mostowa 12.

K-12111

FABRYKA URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH „GEORYT" w Krakowie ul. Rydlówka 5

zatrudni pilnie

- specjalistę informatyka z praktyką w programowaniu i wdrażaniu systemów na mikrokomputerach IBM
- mistrza ds. utrzymania ruchu z uprawnieniami typu D do 15 kV
- technologa - konstruktora ds. remontów
- mistrza do działu narzędziowni
- krajacza metali
- operatorów automatów tokarskich
- robotników transportowych
- hartowników
- galwanizerów
- wiertaczy metali
- szlifierzy

Zakład gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania Pracowników oraz dodatkowe uprawnienia finansowe z tytułu „Karty Górnika".

Pracownikom i członkom ich rodzin zakład zapewnia pełny zakres atrakcyjnych świadczeń socjalnych.

Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych Kraków ul. Rydlówka 5 tel. 66-30-22 wewn. 31

K-11536

Chcesz być stoczniowcem!

ZGŁOŚ SIĘ DO

KRAKOWSKIEJ STOCZNI RZECZNEJ w Krakowie, ul. Stoczniowców 1 od 1 marca 1988 roku

— która w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Ochotniczych Hufców Pracy przyjmie do Ochotniczego Hufca Pracy Dochodzącego młodocianych w wieku od 16 do 18 lat w celu przyuczenia do określonej pracy:
- monter kadłubów statków śródlądowych
- spawacz okrętowy
- elektryk okrętowy
- malarz okrętowy

Wskazane posiadanie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej.

Przyjęcia odbywają się wg kolejności zgłoszeń.

Ilość miejsc ograniczona.

Zgłaszający się kandydaci mają możliwość:
- ukończenia szkoły (nie posiadający wykształcenia podstawowego)
- ukończenia kursów zawodowych
- otrzymania wynagrodzenia 3000 zł oraz premii regulaminowej w okresie przyuczania, ewentualnych nagród
- otrzymywania posiłków regeneracyjnych
- korzystania z uprawnień socjalnych jak pozostali pracownicy zakładu

Stocznia zapewnia wszystkim, po okresie 3-letnim, zdobycie świadectwa robotnika wykwalifikowanego i dobrze płatną pracę.

Informacji udziela Dział ds. Kadr i Eksportu Kraków, ul. Stoczniowców 1, tel. 55-16-00.

K-11644

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO „TECHMA" Kraków, ul. Gwardii Ludowej 3

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

- kierowników budów z uprawnieniami budowlanymi
- mistrzów budowlanych z uprawnieniami budowlanymi

oraz

- operatorów koparko-ładowarek K-162 „Ostrówek"
- operatorów koparko-spycharek „Białoruś"
- operatorów żurawi kołowych
- operatora podnośnika ramieniowego P-183

Przedsiębiorstwo zapewnia:
- wysokie zarobki wg ZSW dla I kat. przedsiębiorstw
- szeroki zakres świadczeń socjalnych
- zakwaterowanie dla pracowników zamiejscowych
- dowóz pracowników od strony Brzeska

Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 1, tel. 55-29-66, wewn. 215.

Dojazd autobusem 164 194 z Matecznego

K-11706

MUZEUM NARODOWE w Krakowie

przyjmie do pracy

następujących pracowników:
- wartowników straży przemysłowej
- stolarzy
- kasjera w niepełnym wymiarze godzin

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, ul. Manifestu Lipcowego 12, tel. 22-75-92, 22-27-33, w godz. 8—14.

K-11676

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL", Kraków, ul. Ujastek

zatrudni

NA BUDOWIE WCB MAGNITOGORSK W ZSRR OPERATORÓW DO OBSŁUGI:

— żurawi szynowych o udźwigu 50 ton i więcej
— żurawi „Mostostal" o udźwigu do 16 ton
— żurawi gąsienicowych o udźwigu 60—100 ton
— żurawi gąsienicowych o udźwigu do 30 ton
— żurawi samojezdnych o udźwigu do 16 ton
— żurawi samochodowych o udźwigu 60 ton i więcej
— suwnic kabinowych o udźwigu 50—100 ton

Kandydaci do zatrudnienia winni posiadać uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego lub Centralnego Ośrodka Szkolenia Maszynistów Ministerstwa Budownictwa

Informacje o zatrudnieniu w Dziale Kadr „Mostostalu" osobiście lub telefonicznie, tel. 44-51-44 wewn. 219, 197. K-11797

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „CZECZOTT" w Miedźnej Woli

ZATRUDNI NATYCHMIAST

mężczyzn

w wieku od 18 do 40 lat

na stanowiskach:

- górników podziemnej eksploatacji złóż
- elektromonterów p.z
- ślusarzy p.z
- robotników niekwalifikowanych pod ziemią

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w resorcie górnictwa

KWK realizuje program budownictwa mieszkaniowego, w związku z czym istnieje możliwość otrzymania mieszkania w stosunkowo krótkim czasie (około 5 lat)

KWK posiada ośrodki wczasowe nad morzem, w górach oraz prowadzi wymianę wczasów z ośrodkami za granicą.

K-11435

MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Krakowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- inwalidów, rencistów, emerytów w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz pracowników pełnosprawnych w pełnym wymiarze do pracy w charakterze strażnika dozoru mienia i inkasenta parkingów

Praca w systemie zmianowym 12 godzin pracy 24 wolne

Wynagrodzenie w granicach 20.000 zł miesięcznie.

Spółdzielnia świadczy szeroki zakres świadczeń socjalnych i rehabilitacyjnych.

Bliższych informacji udzielają Oddziały Terenowe w:

Kraków-Nowa Huta, os. Młodości 8, tel. 44-50-28
Kraków-Śródmieście, ul. Westerplatte 18, tel. 22-51-19
Kraków-Podgórze, ul. Krzywa 7 tel. 22-68-54
Kraków-Krowodrza ul. Kościuszki 19 tel. 22-13-93
Skawina ul. Konopnickiej 1, tel. 76-21-48
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 12, tel. 204-22
Tarnów ul. Krakowska 91 tel. 21-52-24
Bochnia, ul. Rynek 16, tel. 226-61
Dębica pl. Zwycięstwa 37 tel. 21-45
Zakopane ul. Chałubińskiego 1, tel. 55-65
Gorlice, ul. Cicha 4, tel. 214-61

K-11128

JEŻELI:

— *masz problemy z podjęciem decyzji o wyborze zawodu*
— *chcesz specjalizować się w naprawie automatycznych podbijarek toru lub montażu nowoczesnych maszyn i urządzeń do robót torowych*
— *chciałbyś rozwinąć swoją działalność racjonalizatorską i wynalazczą*

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH KRAKÓW, NOWA HUTA-RUSZCZA

przyjmie chętnych do pracy w zawodach o specjalnościach:

- mechaniczno-ślusarskich
- elektrycznych
- obróbki skrawaniem i obróbki cieplnej
- hydraulików w specjalności — hydraulika siłowa
- tokarzy
- frezerów
- szlifierzy
- stolarzy
- robotników kwalifikowanych
- robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia do wybranego zawodu
- palaczy i dozorców
- absolwentów szkół zasadniczych i średnich w w/w specjalnościach

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI O:

— warunkach pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale, telefon 22-70-22 wewn. 43—94

DOJAZD DO MIEJSCA PRACY:

— z dworca Kraków Główny — pociągiem relacji Kraków-Podłęże przez Nową Hutę, wysiadać na czwartym przystanku Kraków-Nowa Huta Północ
— z kierunku Tarnowa — pociągiem przez Podłęże, Nową Hutę
— autobusem MPK Nr 116 do osiedla Wadów PKP.

K-11652

nasze MIASTO

Jeszcze w tym roku

Stare tramwaje znikną z ulic Krakowa

Stare, bardzo wolne tramwaje, których piętą achillesową jest m. in. kiepski układ hamulcowy (częsta przyczyna wypadków) są zmorą nie tylko pasażerów, ale również ich właściciela — Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. *Od dawna marzymy o pozbyciu się tego przestarzałego i niedostosowanego już do potrzeb miasta taboru* — mówi TADEUSZ TRZMIEL, dyrektor MPK. *Niestety, otrzymujemy zbyt mało nowych tramwajów, by móc raz na zawsze uporać się z tym problemem.*

W MPK nie poprzestają jednak tylko na usprawiedliwianiu się tzw. trudnościami obiektywnymi. Podejmuje się też działania na własną rękę. Pomocne tutaj okazują się przyjacielskie kontakty z innymi przedsiębiorstwami tej branży, w tym przypadku chodzi o gdańskie WPK.

Zarówno nadmorski przewoźnik, jak i krakowskie MPK prowadzą u siebie działania na rzecz ujednolicenia taboru. Porównano swe tramwaje i postanowiono dokonać wymiany. Gdańsk przekaże Krakowowi swe wagony przegubowe, natomiast otrzyma w zamian wagony 105 N. Wymiana odbędzie się w stosunku jeden do jednego, dzięki czemu MPK wzbogaci się o znacznie pojemniejsze wagony. Pozwoli to na zlikwidowanie 30 tramwajowych staruszków. Gdy z chorzowskiego „Konstalu" dotrze 28 nowych, zamówionych wcześniej wagonów, to stanie się możliwe wycofanie z ruchu — jeszcze w tym roku — wszystkich starych wozów. Kilkuletni problem przestanie istnieć, zaś warunki podróży ulegną zdecydowanej poprawie.

(koż)

Dziś o jutrze krakowskiej komunikacji (9)

Parkingi nadal będą zbyt ciasne

Odciąganiu ruchu samochodowego od centrum Krakowa musi towarzyszyć uruchamianie w jego pobliżu nowych, dostatecznie pojemnych parkingów, gdzie można by pozostawić swój pojazd i po przesiadce do środka komunikacji masowej ruszyć w głąb miasta. Dotyczy to zwłaszcza zabytkowego Śródmieścia, gdzie zamierza się, o czym szeroko już pisano, uspokoić ruch, oraz poddać go odpowiedniej reorganizacji.

Według obliczeń specjalistów z Biura Rozwoju Krakowa w 2015 roku na 1000 mieszkańców Śródmieścia przypadać będzie 250 samochodów osobowych (w tej chwili wskaźnik ten jest najniższy w mieście i wynosi odpowiednio 150/1000). Dla zaparkowania pojazdów mieszkańców oraz osób pracujących na terenie tej dzielnicy potrzebnych będzie w sumie 50 tys. miejsc parkingowych. Obecnie jest ich 14 tys., a więc zadaniem na najbliższe lata powinno być zapewnienie dalszych 36 tys. miejsc parkingowych. Niestety, dziś już wiadomo, że nie będzie to realne.

Bliższy urzeczywistnienia będzie zamiar uruchomienia dodatkowych 11 tys. miejsc parkingowych. Załatwi to całkowicie problem z parkowaniem nocą, natomiast tylko w 50 procentach w dzień.

Obecnie rozpoczął się żmudny proces przygotowania do realizacji części z zaplanowanych miejsc postojowych, na wskazanych lokalizacjach. Pierwszy krok już zrobiono, otwierając parking przy ul. Rajskiej. W niedalekiej przyszłości zamierza się utworzyć mini-parkingi także na tyłach placu targowego przy ul. Grzegórzeckiej, przed kawiarnią „Olimpijka" przy ul. Dietla, zaś większe koło restauracji „Rycerska" przy al. Puszkina, na terenie byłej gazowni przy ul. Gazowej, naprzeciwko hotelu „Forum" przy ul. Konopnickiej, przy ul. Krupniczej, Halickiej i Podgórskiej. Jeśli rzeczywiście uda się tego dokonać (a nie ma stuprocentowej pewności, gdyż nadal jeszcze trwają lokalizacyjne przepychanki) to ta drogą wzbogacimy się zaledwie o 2 tys. miejsc parkingowych. Świadczy to najlepiej o skali trudności jakie należy przezwyciężyć, to pozornie tylko małe zadanie.

Na tym kończymy nasz cykl o przyszłości krakowskiej komunikacji. Mamy nadzieję, że zaprezentowane informacje a udostępnione nam przez Biuro Rozwoju Krakowa pozwolą lepiej zrozumieć problem i poznać zamierzenia mające doprowadzić do jego rozwiązania. Jeśli to nam się uda, to cel swój osiągniemy.

(koż)

Wystawa gołębi rasowych

Po kanarkach i wszelkich innych ptakach egzotycznych przyszła kolej na gołębie. W najbliższą sobotę i niedzielę w godz. 9—17 w salach Klubu Sportowego „Cracovia" (ul. Manifestu Lipcowego 27) nastroszą pióra rasowi i ozdobni przedstawiciele tego gatunku. Okręgowa Spółdzielnia Hodowli Drobnego Inwentarza oddział w Krakowie, organizator tego pokazu — wystawy gołębi rasowych — obiecuje moc wrażeń oraz urządzenie loterii z atrakcyjnymi nagrodami.

(koż)

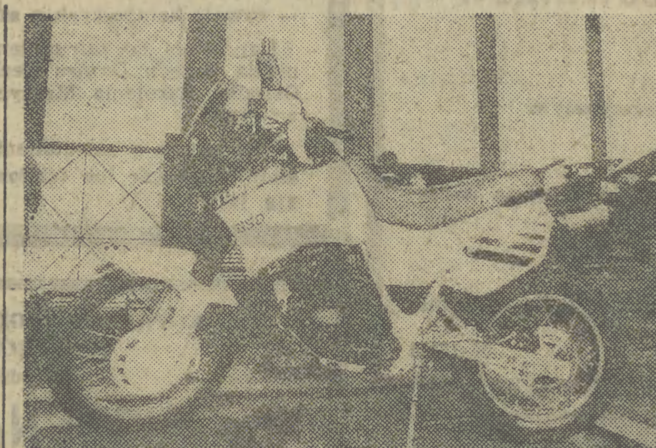

W Nowohuckim Centrum Kultury jeszcze tylko do 10 stycznia br. czynna jest wystawa włoskiego wzornictwa przemysłowego. Wśród eksponatów nie brakuje pięknych wyrobów z dziedziny motoryzacji. Należy do nich współczesny motocykl „aprilia wind 6.35" (na zdjęciu). Miłośnicy pięknа mogą ten motocykl oglądać na wystawie, natomiast dla miłośników techniki — parę informacji. „Aprilia wind 6.35" jest dwuosobowym motocyklem wyposażonym w jednocylindrowy silnik czterosuwowy, ale o 4 zaworach — jak na nowoczesną konstrukcję przystało — w głowicy. Pojemność 349,5 ccm, moc — 20 kW (27 KM), skrzynia przekładniowa 6-biegowa, szybkość maksymalna — ponad 150 km/godz. Do baku mieszczą się 23 l paliwa, czyli przy obecnych normach krajowego przydziału na ten typu pojazdu — bez jednej kartki kwartalny przydział.. A gdyby ktoś chciał kupić takie jednośladowe cudo, to na wystawie wzornictwa przemysłowego tego nie zrobi, bo wystawa jedzie dalej. Natomiast wedle aktualnych cen firma APRILIA sprzedaje swój model „wind 6,35" w RFN po 7950 DM. Jest to o 350 DM taniej niż wynosi na tamtejszym rynku cena detaliczna „fiata 126-BIS"...

(wam)

Fot. W. KLAG

Z kroniki MO

Włamał się po wino

Tego samego dnia, ale już o godz. 22 dyżurny WSK został telefonicznie zaalarmowany o włamaniu do sklepu spożywczego przy al. Słowackiego 56. Na miejsce natychmiast wyruszył radiowóz WUSW, dzięki czemu udało się zatrzymać włamywacza. Okazał się nim 40-letni **Włodzimierz S.**, który tylko na chwilę wyskoczył z alkoholowej imprezy, obiecując załatwić coś do picia. Ponieważ nigdy nie rzuca słów na wiatr włamał się do napotkanego sklepu spożywczego, zabierając 6 butelk wina. Niestety, nie udało mu się — z wiadomych już powodów — wrócić do opuszczonego towarzystwa. Trafił za to do aresztu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi DUSW Krowodrza.

Pozbawiony złudzeń i pieniędzy

Nie wierz nigdy kobiecie — śpiewała kiedyś „Budka Suflera". Nie wszyscy panowie wzięli sobie jednak do serca tą przestrogę. Na pewno nie uczynił tego mieszkaniec os. Kalinowego **Jan B.** W miniony wtorek o godzinie 17 przybył on do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowej Hucie informując o tym, że po przebudzeniu się stwierdził w mieszkaniu brak 107 dolarów amerykańskich i 10 tys. zł oraz *„zapoznanej wcześniej kobiety"*. Jak ustalono, do *„zapoznania"* doszło 4 stycznia na Dworcu Głównym PKP.

(koż)

Styczeń w DKF „Klatka"

Niezwykle interesująco zapowiada się program filmowy w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „KLATKA" w styczniu br. Organizatorzy zapowiadają m. in. znakomite dzieła takich twórców jak: Stanley Kramer i Luchino Visconti, które kilkanaście lat temu zdobyły ogromny rozgłos i światowe uznanie zarówno krytyki filmowej jak i widzów. Zwraca uwagę polski film w reżyserii debiutanta Roberta Glińskiego „Niedzielne igraszki" poruszający problemy lat pięćdziesiątych, tym razem widziane oczami dzieci. Film ten po pięciu latach oczekiwania wchodzi na ekrany. Przewidziane są również filmy niespodzianki (ponoć przeboje) lecz tytułów organizatorzy nie chcieli ujawnić. **Projekcje jak zwykle w kinie „WRZOS" ul. Zamojskiego 50 w każdy piątek miesiąca o godz. 20; tam też jeszcze można nabyć karty wstępu.**

Znicz gazowy zapłonął w Suchorabie

Życie w Suchorabie, niewielkiej miejscowości położonej z dala od macierzystego ośrodka administracyjnego w Niepołomicach nigdy nie było łatwe. Fatalna komunikacja, rachityczna sieć handlowa, niedobór wody pitnej, to tylko podstawowe mankamenty nader wyboistej drogi życiowej mieszkańców tej wioski. Może właśnie ów status ukształtował swoiste postawy obywatelskie suchorabian — upór i hart w codziennej walce o elementarne zdobycze cywilizacji, godziwe warunki życia.

Wczoraj w Suchorabie zapłonął znicz nowo zbudowanego gazociągu, toteż trudno się dziwić, że chwila miała dla mieszkańców charakter szczególnie podniosły.

Podkreślić należy rekordowe tempo realizacji inwestycji. Społeczny Komitet Gazyfikacyjny w którym inspirującą rolę odegrali przede wszystkim **Antoni Kubik, Cecylia Górka, Edmund Klima** i **Kazimierz Turecki** w ciągu zaledwie 3 miesięcy wykonał 6 100 m gazociągu. Korzystać zaś będzie 57 odbiorców. Ogólny koszt inwestycji wyniósł **9 mln 239** tys. zł. Naczelnik UMG Niepołomice **Józef Dziadoń**, dokonujący odbioru gazociągu wspólnie z z-cą dyrektora ds. technicznych Zakładu Gazowego w Krakowie, inż. **Aleksandrem Stępniowskim** podkreślił wszakże olbrzymi udział mieszkańców, wyrażający się wykonaniem prac na kwotę ponad 5 mln zł.

Właśnie ta społeczna aktywność suchorabian dała asumpt przedstawicielom władz administracyjnych Niepołomic do złożenia obietnicy o udzieleniu dalszej pomocy materiałowo-technicznej i finansowej przy następnej akcji inwestycyjnej — budowie sieci wodociągowej, a także rozwiązaniu — równie newralgicznego problemu — komunikacji.

Oby tak dalej

Dzięki ciepłu oszczędzamy węgiel

Podczas największych chłodów, które występowały w grudniu, zużycie energii elektrycznej w woj. nowosądeckim i krakowskim wynosiło już nawet 1 080 megawatów. Przez ostatnich kilka dni stycznia, gdy temperatury są wyraźnie dodatnie, nie przekracza 900 megawatów. Oznacza to, że w ciągu godziny spala się o 40 ton mniej węgla w elektrowniach niż normalnie. W ciągu 6 dni stycznia zaoszczędziliśmy już 5 800 ton węgla. Oby taka pogoda utrzymała się jak najdłużej.

(żur)

Forintów nadal brak

Niestety, także i w tym roku nie znikną w bankach wywieszki następującej treści: *„Forintów brak"*. W resorcie finansów poinformowano nas, że waluta węgierska będzie zapewniona w I i II kwartale niemal wyłącznie na potrzeby biur podróży, a także turystów przejeżdżających tranzytem przez Węgry.

W krakowskich bankach klienci jakby mniej pytali o forinty, bowiem zgodnie z przepisami, norma może być wykorzystana raz na trzy lata. Tak więc zamiast jechać do Budapesztu lepiej poczekać na kolejny pokaz kuchni węgierskiej w jednym z krakowskich hoteli.

(żur)

Dla sprzedających — podwójny podatek dla cudzoziemców — za grosze

Desa, która na swoich komisjach wycenia starocie, jakby zapomniała co dzieje się wokół nas. Ludzie pozbywają się często wartościowych przedmiotów, które wykupują obcokrajowcy dosłownie za garstkę dolarów „wymienionych" na czarnym rynku. Ogałacają oni sklepy Desy z wszystkiego, co mogłoby jeszcze znaleźć się w polskich zbiorach, a nawet muzeach.

Nie będę przemilczał sprawy prowizji i podatków, jakimi łupie się sprzedających nieszczęśliwców. Żeby było bardziej dosadnie to powiem, że wysoka prowizja Desy liczona jest w całości do podatku, jaki pobiera Wydział Finansowy. Ta operacja finansowa woła o pomstę do nieba.

A może to wszystko, co dotyczy tych skrajnych i bezmyślnych wycen oraz wszystkich tzw. operacji być może jest adekwatne do nazwy przedsiębiorstwa, która jest skrótem od Dzieła Sztuki — Antyki!

(rm)

MAŁA KRONIKA

✱ **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): „Noworoczne spotkanie" — wieczór poetycko-muzyczny z udz.: Marii Przybylskiej, Danuty Mroczek i Mieczysława Szlezera — 17.

✱ **NCK** (pl. Centralny): Wystawa „Przemysłowe wzornictwo włoskie — Compasso Doro 1987" (10—18).

raptularz KRAKOWSKI

✱ **Jest taki dom w Krakowie, w którym sprzęty przesuwają się same po pokoju. Za sprawą duchów? Nie, za sprawą MPK, które kiedyś naprzeciw budynku przy ul. Długiej 52 usuwało awarię szyny, ale pracownicy chyba tego porządnie nie wykonali. Teraz drgania przenoszą się na ściany budynków. Najgorzej jest wtedy, gdy tramwaje są puste — między 4 a 6 rano oraz między 20 a północą, kiedy ostatnie wozy zjeżdżają do zajezdni. Spać więc można przy ul. Długiej 52 od północy do 4 rano... A resztę odespać chyba w pracy.**

W strefie ochronnej HiL mieszka więcej otyłych!

O tym, że Huta im. Lenina wpływa na stan zdrowia mieszkańców Krakowa mówiono nieraz na różnego typu zebraniach. Radni z Nowej Huty postulowali więc, by służba zdrowia oceniła rodzaj i stopień zmian, jakie zaszły w organizmach mieszkańców osiedli położonych najbliżej kombinatu. Szczegółowy program badań przygotowali pracownicy Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM, pod kierownictwem prof. **Edwarda Kiecia**.

Do badań, poprzez losowanie, wybrano mieszkańców Luboczy, Pleszowa, Ruszczy, Branic, Chałupek, Kościelnik, Wyciąża i Mogiły, którzy przebywają w skażonym środowisku całą dobę (pracują na roli, w sadach) oraz dzieci od 7. do 15. roku życia. Zespół przeprowadził szereg badań, m. in. krwi, moczu, radiologiczne klatki piersiowej, układu oddechowego, EKG, pobrano także próbki włosów. W badaniach uczestniczyło 347 osób. Ponadto przebadano — kontrolnie — blisko dwustu mieszkańców wsi Tokarnia (woj. miejskie krakowskie), przy czym kryteria doboru osób były takie same, jak w przypadku mieszkających w strefie ochronnej HiL. Uzyskane wyniki porównano.

Jak się można było spodziewać, badania wykazały, iż stężenie dwutlenku siarki i zawieszonego w powietrzu pyłu jest znacznie wyższe w strefie, aniżeli w Tokarni. Warunki ekologiczne w strefie wpłynęły (u wszystkich badanych) na uszkodzenie układu oddechowego. Stwierdzono również, że mieszkańcy osiedli rolniczych, szczególnie kobiety, cierpią częściej z powodu nadciśnienia, otyłości, a także mają wyższą zawartość cholesterolu oraz cukru we krwi. Ponadto — a tego się nie spodziewano — ludzie żyjący w pobliżu huty mają więcej hemoglobiny i krwinek czerwonych. Zagadka ta zostanie wyjaśniona dopiero po zbadaniu pierwiastków śladowych.

Wiedząc, że w śródmieściu Krakowa zapylenie i stężenie tlenków siarki jest prawie dwukrotnie wyższe, niż w strefie, zespół prof. Kiecia postanowił poddać badaniom jeszcze jedną grupę ludzi, mieszkańców domów położonych w okolicach Dworca PKP. Niestety, tylko sto osób wyraziło zgodę na tego typu badania. *Jest to zbyt mała grupa* — mówi prof. Kieć — *dlatego apelujemy do wszystkich, którzy nam odmówili, aby jednak zmienili swą decyzję. Walczymy o lepsze warunki ekologiczne Krakowa. Pokazanie zmian w organizmach ludzkich to jeszcze jeden argument, iż walka ta jest słuszna.*

(mr)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wyspiański: Noc Listopadowa — 19. **MINIATURA** (pl. Ducha 1): H. Łochocka: Elemelek — 14 (dla dzieci). **STARY — SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): M. Gogol: Pamiętnik wariata — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): P. Handke: Kaspar — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6). W. Thackeray: Pierścień i róża — 11; **SCENA MAŁA:** A. de Saint-Exupery: Mały książę — 18. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 17; **NURT:** A. Wołodin: Znienacka w plecy, czyli kryminał z epoki kamienia łupanego — 19.15. **OPERETKA** (Lubicz 48): Złoto i liście — 11 (dla dzieci); F. Lehar: Wesoła wdówka — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): E. T. A. Hoffmann: Dziadek do orzechów — 10. **MASZKARON — SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 21, II p.): F. Rabelais: Gargantua — 19.30. **STU** (al. Krasińskiego 16): S. Mrożek: Zabawa — 17.

Pozostałe nieczynne.

kina

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Między ustami a brzegiem pucharu (pol 15 lat) — 16.15. Mona Lisa (ang 18 lat) — 18.30 Mucha (USA 18 lat) — 20.45 (przedprem.) **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Protector (USA 18 lat) — 9.30, 11.30, 16; Sprzedawca kapeluszy (fr. 18 lat) — 14; DKF — 18, 20. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film pr. fr. z cyklu „Słynne filmy" — 15.45, 17.30; Pokuta (radz. 15 lat) — 19.15. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 5): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Gwiazda miesiąca — Robert Redford" — 16; film prod. USA z cyklu „Muzyczny świat Freda Astaire'a" — 18.30; Film prod. jug. z cyklu „Mistrzowie kina — Vladimir Pogacić" — 20.15. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki 12; Przemytnicy (pol. 18 lat) — 13; Gry wojenne (USA 12 lat) — 10, 15, 17, 19. **ROTUNDA** (Oleandry 1): DKF „Maska" — 18, 20.15. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Misja specjalna (pol. 15 lat) — 16.15, 18.30; Betty (fr 18 lat) — 20.45 (przedpremiera) **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Klasztor Shaolin (Hongkong-chiń. 15 lat) — 15.30, 17.30; Bez końca (pol. 18 lat) — 19.30. **TĘCZA** (Praska 52): Nie ma mocnych (pol. b.o.) — 16.30; Wetherby (ang. 18 lat) — 18.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Konopielka (pol. 15 lat) — 15.30; Fanny i Aleksander (szwedz. 18 lat) — 17.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Po godzinach (USA 18 lat) — 16.15; Misja (ang 15 lat) — 18.30. Krokodyl Dundee (austral 18 lat) — 20.45 (przedpremiera) **WANDA** (Waryńskiego 5): Labirynt (ang b.o.) — 16: Świadek mimo woli (USA 18 lat) — 18. 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15) Magnat (pol. 18 lat) — 16.15; C. K. Dezerterzy, cz. I i II (pol. 18 lat) — 19.15 **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Gwiezdny przybysz (USA 15 lat) — 10, 12.15; Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat) — 16.15, 18.30; Blue velvet (USA 18 lat) - 20.45 (przedprem.). **WRZOS** (Zamojskiego 50): Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 15, 17.30; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20 (pożegnanie z filmem). **ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE** (Grzegórzecka 71). Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 16, 18, 20. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): To wspaniałe życie (USA) — 11; Nieśmiertelny (ang.) — 13. **VIDEO** (os. Kombatantów 7): W pułapce czasu (jap. 18 lat) — 9.30; C. K. Dezerterzy — cz. I i II (pol. 18 lat) — 11.30. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18).

MYŚLENICE — Wisła: E. T. (USA b.o.); Cotton Club (USA 18 lat). **GDÓW — Promyk:** Wczesny śnieg w Monachium (jug. 18 lat); Szpital Britannia (ang. 18 lat). **SKAWINA — Piast:** Między ustami a brzegiem pucharu (pol. 15 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Życie wewnętrzne (pol. 18 lat). **ALWERNIA — Chemik:** Kronika wypadków miłosnych (pol. 15 lat). **DOBCZYCE — Raba:** Wilcze echa (pol. b.o.); Macaroni (wł. 15 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Powrót do przyszłości (USA 12 lat); Prywatne śledztwo (pol. 18 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE:** (10—15). **DZWON ZYGMUNTA i GROBY KRÓLEWSKIE** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce", „Rewolucja — Socjalizm — Pokój" „Rewolucja Październikowa w polskiej i radzieckiej sztuce plastycznej" (9—16, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wyst.: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Lenin w filatelistyce" (niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Gł 35): Wyst „Z dziejów i kultury Krakowa" (11—16). **FRANCISZKAŃSKA 4:** „Najpiękniejsze szopki" — wyst. pokonkursowa (9—17). **JANA 12:** Wystawa — Militaria i zegary (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wyst. „Z dziejów kult. Żydów" (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa: „Oficyna introligatorska R. Jahody" (10—14 po zgłoszeniu pod nr. tel. 22-53-93). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3) Wyst.: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje Nowej Huty". „Mumie egipskie w świetle promieni X", „Uchronić od zniszczenia"; „Kultura tybetańska" (14—18). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 2): (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wyst. „Sztuka użytkowa 87"; „Współczesna radziecka ilustracja książkowa" — (11—18). **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a): (11—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3) (11.30—18). **GALERIA PLASTYKA** (pl Szczepański 8) (10—18) **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12—17.30, wst. wol.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 3): (12—17.30). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (plac Szczepański 9): (nieczynne). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Wyst. prac T. Brzozowskiego; „Pobyt cesarza Franciszka Józefa w Krakowie i Lwowie" (wyst. akwarel) (10—15.30). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (niecz.) **MUZEUM LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (aleja Planu 6-letniego 17) (niecz.) **TPSP** (plac Szczepański 4): (10—17) **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (10—17) **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** Wystawa prac fotograficznych W. Mazura i P. Jaroszewskiego (10—20) **GALERIA** (13—18) **KLUB MPiK** (plac Centralny): (10—20) **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** (10—20) **GALERIA ZPAF** (św. Anny 3) :(10—18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—18). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:** (niecz.) **KOPALNIA SOLI** (niecz.)

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): Pokonkurs. wyst. tradycyjnych ozdób choinkowych (8—21) **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. rekwizytów kolędniczych ze zbiorów własnych i z muzeum w Rabce (10—15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1). Wyst. „Współcz. polskie malarstwo portretowe" (ze zbiorów BWA w Radomiu): (10—14).

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK
7
STYCZNIA
Juliana
jutro
Seweryna

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ: Kopernika 40. **CHIRURGII URAZOWEJ:** Kopernika 19a. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Na Skarpie 65. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a. **OKULISTYCZNY:** Witkowice. **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, **Łazarza 14, tel 999** zachorowania i przewozy — tel 22-29-99 centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel 66-69-99 Prokocim — (Teligi 6) — tel 55-59-99. Lotnisko (Balice) — tel 11-19-99 Nowa Huta (Sieroszewskiego 50), wypadki — tel 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza 1. (Kazimierza Wielkiego 117) — tel 33-39-99. Krowodrza II (Białoprądnicka 8) — tel 34-39-99. Krzeszowice — tel 99 i 206-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel 999 i 201-80, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka (Powstańców Śląskich 8) — tel 999 i 78-12-89. Niepołomice — tel alarmowy 198, tel miejski 21-02-09. Iwanowice, tel 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel 11-07-65 (8—15).

Rynek Główny 42 — tel 22-23-71 Krakowska 1, tel. 66-23-21. Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50. Kazimierza Wielkiego 117, tel 37-44-01, Nowa Huta: Centrum A. — tel. 44-17-36, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19.

WIELICZKA (Boh Warszawy 12)

SKAWINA (Słowackiego 5)

MYŚLENICE (Żeromskiego 16)

PROSZOWICE (1 Maja 50)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach.

inne.....

NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): tel. 36-80-00 (9—21.30).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9—20).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG + pielęgniarki) — tel 66-30-00 (11—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 3): 37-35-73 (7—15 i 16—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel 12-20-38 i 12-41-84 (8—22).

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON ZAUFANIA DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

INFORMACJA ONKOLOGII: 21-00-80 (18—19)

TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-38-91 (10—12).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.30—8.00 Poranne Sygnały. 8.00 Prognoza pogody, muzyka. 8.05 Z J. Janickim i A. Hollankiem o filmie kręconym we Lwowie. Żołn. zwiad 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. i Radio Kierowców. 13.30 Bel canto dla wszystkich: Richard Tauber. 14.05 Mag. Muz. „Rytm". 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Pogwarki o pios. z G. Łobaszewską. 17.30 Z bliska i z daleka. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Konc. dnia. 18.30 Radio dzieciom: „Srebrna kaletka" — słuch. 20.15 Konc. życzeń. 20.45 „Kpiarze pod Giewontem" — fr. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Turniej Ork. Radiowych. 22.15 Profesorowie i ich uczniowie: Dynastia prof. B. Szabelskiego. 23.30 Jazz. granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapras. do Trójki: 6.00 24 godziny w 10 minut. 7.00, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Agent z dołu" — odc. 4. 9.05 Każdy gra inaczej. 9.45 Muzyczny Interklub. 10.00 „Beniowski" — odc. 18 (powt.). 10.30 Klasycy jazzu. 11.00 Miniat. poet. 11.30 Mikrofon i pióro. 11.40 Folk w pigułce. 11.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 54 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Agent z dołu" — odc. 5. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Zaczarowany świat barokowej opery. 15.05 Między Taganką a Arbatem — radziecka scena muz. 15.40 Posłuchać warto. 16.00—19.00 Zapras. do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 „Wiktory, Wiktory". 19.30 Złote lata ballady. 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 55. 20.00 Studia Nagrań. 20.45 „Akademia Pana Brzechwy". 21.00 Fermata. 21.45 „Akademia Pana Brzechwy". 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 „Akademia Pana Brzechwy". 23.00 Opera tyg.: A. Catalani — „La Wally". 23.15 „U brzegów jazzu". 23.50 „Laterna magica" — odc. 36.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

5.30—6.00, 13.05—13.20, 16.00—17.15 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 7.45 „Ostygłe emocje" — odc. pow. 8.40 Stereof. archiwum pol. pios. 9.00 „Jeśli zimową nocą podróżny" — odc. 9.50 „Tam piaski śpiewają" — odc. 10.00 Godz. melom. 11.10 Muz. non-stop. 11.40 Z malow. skrzyni. 12.05 Muz. non-stop. 12.30 „Wyniosła wieża" — odc. 13.30 Polska muz. operowa doby pomoniuszkowskiej. 14.00 Po konk. na utwór zrealiz. na instrum. elektron. 15.00 „Tam piaski śpiewają" — odc. pow. 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 17.30 Dzieła, style, epoki. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filh.: XXVII Poznańska Wiosna Muz. (odtworz. konc. kamer.). 20.30 Sylwetki artystów pol.: J. Salwarowski. 21.25 T. Dołęga-Mostowicz: „Kiwony". 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 „Jeśli zimową nocą podróżny" — odc. pow. 23.20 Nowe nagr. radiowe. 24.00 Głosy, instrum., nastroje.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.20 Teatr TV
10.20 Latarnia morska
16.15 O nauce i technice
17.15 Generacja roku 2000
17.45 „Sztuka Khmerów" — bułg. film dokument.
18.30 Latarnia morska
20.00 Życie w przyrodzie
20.25 „Gospoda Jamajka" — serial ang. (1)
21.20 Videostop
22.00 Piosenki z ekranu
22.20 „Jak trucizna" — film czeski
23.55 Zaproszenie muzyczne

PROGRAM II

17.20 „Miłość i gołębie" — film czeski
19.10 Wieczorynka
20.00 TV Klub Młodych
21.30 Aktualności
22.15 Muzyczne forum

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.10 Hist., kl. 6: Sobieski — wodzem, królem
9.30 „Domator"
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Domator" dla dzieci
10.20 „Derrick" odc. 1. pt. „Mała Ahrens" — film krymin. prod. RFN
11.20 „Domator": Co nowego, co słychać?
12.00 Biol. kl. 8: Przemiany materii i energii w organizmach
12.50 J. pol., kl. 1 lic.: Znaczenie dramatów Szekspira w kulturze światowej
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy: Aktualności
15.20 Powt. przed maturą: j. ang. lek. 17
16.00 Informatyka dla rolnictwa — programowanie liniowe
16.20 Program dnia: DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „Było sobie życie" odc. 4 pt. „Szpik kostny"
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojsk. mag. publicystyczny
17.55 „Refleksje" — mag. państw socjalistycznych
18.20 Sonda: „Igła w stogu siana"
18.50 Dobranoc: „Psotne misie"
19.00 Kontakty
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Derrick", odc. 1 pt. „Mała Ahrens" — film krym. prod. RFN, reż. Günter Grawert, w roli gł.: Horst Tappert
21.00 „Teraz" — tyg. gospodarczy
21.30 „Pegaz" — mag. aktualn. kult.
22.10 „Droga do morza" — film dok.
22.40 DT — komentarze
23.00 Język francuski, lek. 12

PROGRAM II

16.55 Język francuski, lek. 12
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Pisanie jest hipnozą — spotk. z J. Henem
19.00 „He-man i władcy wszechświata", odc. pt. „Maski władzy" — serial anim. prod. USA
19.30 Konsylium „Kliniki Zdrowego Człowieka"
20.00 Auto-Moto-Fan-Klub
20.35 „Och, rocku" — rep.
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Melodie miłości" — program rozrywkowy
22.35 Studio Sport — Turniej Wyzwolenia Warszawy w koszykówce mężczyzn
23.20 Wieczorne wiadomości

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.
Redaguje kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego Wiesław Kraj Wojciech Machnicki Konstanty Migdał Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny Brunon Rajca **Edward Wąsik** — p.o redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków ul Wielopole 1 III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1 skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ ul. Narutowicza 6 II p. tel 203-54. 33-100 TARNÓW ul Krakowska 12 tel 21-56-60 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również na terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Władysław Penar
Redaktor dyżurny — Wiesław Kraj
1 2 4 5 6 **Redaktor depeszowy — Jerzy Sadecki** **Wydanie 1**